

**Jolanta Bryła**

**WPŁYW POWSTANIA STREFY BEZATOMOWEJ W AFRYCE NA BEZPIECZEŃSTWO KONTYNENTU I NA STAN REŻIMU NIEPROLIFERACJI BRONI JĄDROWEJ**

**THE IMPACT OF A NUCLEAR-WEAPON-FREE-ZONE IN AFRICA ON THE SECURITY OF THE CONTINENT AND ON THE STATE OF NON-PROLIFERATIONS REGIME**

Słowa kluczowe: Afryka, bezpieczeństwo, strefa bezatomowa, reżim nieprolifera-  
cji broni jądrowej

**Strefy bezatomowe**

Pod koniec XX w. wizja świata całkowicie wolnego od broni jądrowej wydawała się bliższa realizacji niż obecnie, jednak koncepcja regionalnych stref bezatomowych może stanowić krok przybliżający społeczność międzynarodową do osiągnięcia tego celu. „Efektem ubocznym”

ich powstawania jest wzmacnianie bezpieczeństwa międzynarodowego (nie tylko regionalnego) oraz wzmacnianie reżimu nieprolifracji broni jądrowej.

Geneza idei stref bezatomowych sięga lat 50. XX w.<sup>1</sup>. Polski minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystąpił 2 października 1957 r. na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ z propozycją utworzenia w Europie Środkowo-Wschodniej strefy bezatomowej, która miałaby obejmować terytoria Polski, Czechosłowacji, NRD i RFN<sup>2</sup>; ani ta, ani późniejsze, zmodyfikowane i rozszerzone, polskie propozycje (plan Gomułki z 1963 r. i plan Jaruzelskiego z 1987 r.) nie zostały zaakceptowane przez państwa zachodnie (głównie USA i RFN). Pierwsza strefa całkowicie wolna od broni jądrowej została formalnie powołana do życia na obszarze niezamieszkałym (Antarktyka), w oparciu o traktat waszyngtoński z 1 grudnia 1959 r. (wszedł w życie w 1961 r.), jednak sama definicja strefy bezatomowej została uzgodniona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dopiero w 1975 r. Zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3472 B (XXX), przyjętą 11 grudnia 1975 r. (w oparciu o projekt Meksyku), strefa wolna od broni jądrowej, to „każda strefa, uznana za taką przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, utworzona przez grupę państw na mocy ich suwerennej decyzji, w oparciu o traktat lub konwencję, w której: (a) określa się obowiązek całkowitego zakazu broni jądrowej, któremu podlega strefa, oraz procedurę wyznaczenia strefy; (b) ustala się międzynarodowy system weryfikacji i kontroli w celu zagwarantowania zgodności z obowiązkami wynikającymi z tego traktatu”. Opracowując swoją definicję Zgromadzenie Ogólne czerpało inspirację z Traktatu z Tlatelolco z 1967 r. ustanawiającego strefę bezatomo-

<sup>1</sup> O. Adenij, *The Treaty of Pelindaba- on the African Nuclear weapon-free-zone Treaty*, United Nations Institute for Disarmament Research (UNIDIR), Geneva, 2002, s. 16, <http://www.unidir.org/files/publications/pdfs/the-treaty-of-pelindaba-on-the-african-nuclear-weapon-free-zone-297.pdf> [05.03.2012].

<sup>2</sup> Propozycja miała na celu powstrzymanie realizacji planów rozmieszczenia przez USA broni jądrowej w amerykańskich bazach na terytorium RFN. Zob. np.: T. Łoś-Nowak, *Polskie inicjatywy w sprawie broni nuklearnej w Europie środkowej, 1957–1964*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1989; A. Albrecht, *Plan Rapackiego – dokumenty i opinie*, Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa 1964.

wą w Ameryce Łacińskiej. Równocześnie grupa ekspertów, powołana przez Konferencję Komisji Rozbrojeniowej, przygotowała „Całościowe Studium Zagadnienia Stref Bezatomowych we wszystkich ich aspektach” określające wytyczne, którymi należy się kierować tworząc strefę bezatomową<sup>3</sup>. Zgodnie z nimi: inicjatywa na rzecz utworzenia strefy bezatomowej powinna wyjść od państw przyszłej strefy i być dobrowolna (raczej nie zakłada się możliwości narzucenia decyzji o utworzeniu strefy bezatomowej przez państwa z zewnątrz); strefa powinna powstać w oparciu o traktat międzynarodowy podpisany na czas nieokreślony; strefa bezatomowa powinna zostać uznana za taką przez Zgromadzenie Ogólne ONZ oraz być zaakceptowana przez mocarstwa atomowe; zasięg geograficzny strefy, w której zakazana jest broń jądrowa, powinien zostać jasno określony; należy powołać międzynarodowy system weryfikacji i kontroli, by zagwarantować przestrzeganie zobowiązań zawartych w traktacie; należy zagwarantować skuteczne uwolnienie strefy od broni jądrowej; należy powstrzymać się od wszelkich działań na terytoriach państw strefy, które mogłyby naruszać traktat o strefie; traktat powinien określać zobowiązania mocarstw atomowych wobec strefy, w tym poszanowanie jej bezatomowego statusu oraz powstrzymanie się od użycia lub groźby użycia broni jądrowej wobec państw strefy<sup>4</sup>. W Studium zaznaczono jednak, że katalog wytycznych nie jest pełny i wyczerpujący, a zawarte w nim zasady należy interpretować w taki sposób, aby nie utrudniać powstania stref bezatomowych.

W dniu 30 kwietnia 1999 r., Komisja Rozbrojeniowa ONZ przyjęła w drodze konsensusu i przedłożyła Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ raport, który zmienia i aktualizuje studium z 1976 r. w świetle traktatów z Rarotonga, Bangkoku i Pelindaby. Zawarto w nim kolejne wytyczne (niewiązące, podobnie jak te z 1976 r.), którymi powinny kierować się państwa tworząc strefy bezatomowe. Zgodnie z nimi

---

<sup>3</sup> *Comprehensive Study of the Question of Nuclear-Weapon-Free Zones in All Its Aspects (Special Report of the Conference of the Committee on Disarmament)*, UN Doc. A/10027/Add. 1, New York 1976, Annex I, <http://www.un.org/disarmament/HomePage/ODAPublications/DisarmamentStudySeries/PDF/A-10027Add1.pdf> [09.01.2013].

<sup>4</sup> *Ibidem*.

m.in.: strefa powinna tworzyć spójną i wyraźnie określoną geograficznie całość; mogą to być zarówno całe kontynenty czy duże regiony geograficzne, ale i przez pojedyncze państwa; najlepiej, by wszystkie państwa regionu (w szczególności te o znaczeniu militarnym) uczestniczyły w inicjatywie; traktat nie może naruszać suwerennych praw państw do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej, ani negatywnie wpływać na istniejące regionalne lub międzynarodowe porozumienia na rzecz bezpieczeństwa; traktaty o strefach bezatomowych nie powinny ograniczać korzystania z prawa wolności mórz (swobody przepływu), szczególnie nieszkodliwego przepływu przez wody archipelagowe i terytorialne, oraz tranzytu przez cieśniny międzynarodowe; powstanie strefy nie pozbawia państw do niej należących prawa i możliwości rozwijania cywilnych programów jądrowych (energetyka jądrowa, medycyna, itp.).

Ponadto Stany Zjednoczone opracowały własną listę warunków, jakie musi spełniać strefa wolna od broni jądrowej, aby uzyskać aprobatę Waszyngtonu: 1. Inicjatywa powinna wyjść od zainteresowanych państw w danym regionie; 2. Powinny w niej uczestniczyć wszystkie ważne państwa w regionie; 3. Umowa powinna zapewniać skuteczny mechanizm weryfikacji jej przestrzegania; 4. Ustanowienie strefy nie powinno zakłócać istniejących struktur bezpieczeństwa i prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony; 5. Umowa powinna skutecznie zakazywać rozwoju, nabywania i posiadania urządzeń jądrowych w dowolnym celu; 6. Państwa w strefie powinny mieć swobodę decydowania, czy przyznać lub odmówić uprawnień tranzytowych na ich terytorium lądowym, morskim i powietrznym; 7. Nie należy nakładać żadnych ograniczeń na korzystanie z uprawnień przewidzianych przez prawo międzynarodowe, w szczególności tych związanych z nawigacją. Kryteria te zostały potwierdzone podczas konferencji w Taszkencie 15–16 września 1997 r.<sup>5</sup>, kiedy to również Chiny (ChRL) sformułowały własny zestaw wytycznych w tym zakresie. Zgodnie z nimi traktaty o strefach bezatomowych przede wszystkim powinny być zgodne z zasadami i celami Karty Narodów Zjednoczonych i nie

---

<sup>5</sup> <http://www.nti.org/db/nisprofs/shared/canwzf/usstate.htm> [11.01.2010].

powinny prowadzić do ingerencji w sprawy wewnętrzne państw spoza regionu; uzyskanie statusu obszaru wolnego od broni jądrowej nie powinno być uzależnione od innych mechanizmów bezpieczeństwa; strefa powinna mieć wyraźne granice geograficzne i skuteczne mechanizmy weryfikacji, w tym gwarancje Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA), a mocarstwa atomowe powinny zapewnić odpowiednie gwarancje negatywne<sup>6</sup>. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 3261 F z 9 grudnia 1974 r. stanowi, że „zobowiązania dotyczące ustanowienia strefy bezatomowej mogą być stosowane nie tylko do grup państw obejmujących całe kontynenty lub duże regiony geograficzne, ale też do małych grup państw, a nawet pojedynczych państw”<sup>7</sup>. Z tej możliwości skorzystała Mongolia (1992)<sup>8</sup>.

Wspólne cechy stref bezatomowych zostały szczegółowo scharakteryzowane w raporcie Komisji Rozbrojeniowej ONZ z 1999 r. na temat celów, zasad i wskazówek dotyczących tworzenia stref bezatomowych. Zgodnie z tym dokumentem strefy bezatomowe przyczyniają się m.in. do wzmocnienia międzynarodowego reżimu nieprolifracji broni jądrowej, światowego pokoju i bezpieczeństwa oraz umożliwiają wykorzystanie technologii jądrowej do celów pokojowych. Kluczowe elementy składowe wszystkich traktatów o strefach bezatomowych, to: podstawowe zobowiązania, zakres stosowania, mechanizmy kontroli, stosowania i weryfikacji oraz protokoły dodatkowe.

---

<sup>6</sup> L. Jinxian, *Principles for the Establishment of New Zones*, “Disarmament: A Periodic Review of the United Nations” 1997, Vol. 20, No. 1, s. 109–110. Za: M. Rossini, *Something Old, Something New: The 2006 Semipalatinsk Treaty on a Nuclear Weapon-Free Zone in Central Asia*, “Chinese Journal of International Law” 2008, Vol. 7, No. 3, s. 594, <http://chinesejil.oxfordjournals.org/content/7/3/593.full.pdf+html> [22.01.2012].

<sup>7</sup> <http://www.un.org/disarmament/.../A-10027-Add1.pdf> [22.01.2012]. Zob. też: <http://www.opanal.org/Docs/UN/UNAG30res3472i.pdf> [14.03.2012].

<sup>8</sup> N. Tuya, *Mongolia's Nuclear-Weapon-Free Status: Recognition vs institutionalization*, CNAPS Visiting Fellow Working Paper, Mongolia, Spring 2012, The Brookings Institution Center for Northeast Asian Policy Studies, Washington, <http://www.brookings.edu/~media/research/files/papers/2012/8/nuclear%20weapon%20free%20mongolia%20tuya/08%20nuclear%20weapon%20free%20mongolia%20tuya.pdf> [11.03.2013].

Traktaty powołujące do życia strefy bezaatomowe obejmują trzy aspekty: przestrzenny, podmiotowy i przedmiotowy.

1. Aspekt przestrzenny traktatu o strefie bezaatomowej precyzyjnie określa jej granice – mogą to być zarówno granice polityczne państw (kontynentów), jak i koordynaty geograficzne (długość i szerokość geograficzna). Strefa bezaatomowa może obejmować zarówno grupę państw, jak i pojedyncze państwo (Mongolia); obszary zamieszkałe i niezamieszkałe (Antarktyka), obszary będące pod jurysdykcją państw, jak i pozostające poza nią (dna mórz i oceanów oraz przestrzeń kosmiczna). W skład strefy bezaatomowej może wchodzić zarówno stały ląd, jak i akweny (morza i oceany) oraz przestrzeń kosmiczna. Aspekt przestrzenny traktatu określa też, czy strefa ma charakter zamknięty (wówczas nie przewiduje się rozciągnięcia jej na terytoria kolejnych państw), czy otwarty (w takim przypadku istnieje możliwość przystąpienia do niej następnych państw).
2. Aspekt podmiotowy traktatu musi obejmować dwie kategorie podmiotów: państwa, na terytoriach których powstanie strefa (zobowiązują się one nie dążyć do posiadania, i nie przyjmować, broni jądrowej oraz nie udostępniać swojego terytorium jako odskoczni do napaści na mocarstwa atomowe) oraz mocarstwa atomowe, które powinny zgodzić się na uszanowanie bezaatomowego statusu strefy (tj. zobowiązać się do niestosowania broni jądrowej przeciwko państwom strefy, nie nakłaniać do jej produkcji, nie przeprowadzać prób na jej obszarze, ani jej tam nie rozmieszczać). Mocarstwa atomowe dostarczają państwom nieatomowym gwarancje dotyczące niestosowania przeciwko nim broni jądrowej<sup>9</sup>, ani groźby jej użycia, nie instalowania, nie rozwijania, nie składowania tej broni na terytoriach państw nieatomowych, nie angażowanie ich do prac badawczych, produkcji czy jakiegokolwiek innej działalności związanej z rozwojem broni jądrowej. Mocarstwa zobowiązują się też umożliwić dostęp do materiałów i urządzeń służących rozwijaniu programów jądrowych do zastosowań cywilnych<sup>10</sup>. *Casus Mongo-*

<sup>9</sup> G. Bunn, *The Legal Status of US Negative Security Assurances to Non-Nuclear Weapon States*, "The Nonproliferation Review" 1997, Vol. 4, No. 3, s. 1–17.

<sup>10</sup> J. Goldblat, *Nuclear-Weapon-Free Zones: A History and Assessment*, "The Nonproliferation Review" 1997, Vol. 4, No. 3, s. 18–32.

lii<sup>11</sup> w pełni pokazał, że aby strefa rzeczywiście spełniała swoją funkcję nie może opierać się wyłącznie na jednostronnej deklaracji zainteresowanego państwa (czy też jego wewnętrznym ustawodawstwie), lecz musi mieć podstawy traktatowe określające prawa i obowiązki innych państw<sup>12</sup>. Niezbędne jest też uzgodnienie mechanizmów weryfikacji przestrzegania zasad reżimu.

3. Aspekt przedmiotowy traktatów o strefach bezatomowych odnosi się do broni jądrowej i systemu weryfikacji przestrzegania bezatomowego charakteru strefy i różni się w zależności od tego, czy broń jądrowa i urządzenia do jej obsługi już znajdują się na obszarze objętym strefą (wówczas należy ustalić harmonogram i procedury jej usunięcia), czy też nie – wówczas należy przyjąć zasady mające zapobiec takiej możliwości. Na obszarze strefy obowiązuje zakaz produkcji, magazynowania, rozmieszczania i nabywania broni jądrowej oraz urządzeń i sprzętu do jej obsługi; zakaz zachęcania i inspirowania państw trzecich do wymienionych rodzajów działalności. Czasem również zakazany jest jej tranzyt przez obszar strefy, choć nie wszystkie traktaty zawierają taki zapis (nie ma go, np. w traktacie z Tlatelolco). Traktat o przestrzeni kosmicznej zakazuje rozmieszczania tam broni jądrowej, ale nie czasowego przebywania głowic jądrowych przelatujących przez przestrzeń kosmiczną

---

<sup>11</sup> Mongolia, państwo strategicznie usytuowane między dwoma mocarstwami atomowymi (Chinami i Rosją), jednostronnie zadeklarowała chęć uzyskania statusu bezatomowego w 1992 r. W następnych latach mocarstwa atomowe kolejno wyrażały swą akceptację dla tej inicjatywy i udzielały Mongolii gwarancji: Rosja uczyniła to w bilateralnym układzie o przyjaźni z 20 stycznia 1993 r., Chiny poparły bezatomowy status Mongolii 22 października 1993 r., w tym samym roku uczyniły to Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, jako ostatnia w 1994 r. Francja. W rezultacie, 4 grudnia 1998 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ bez głosowania przyjęło Rezolucję nr 53/77D zatytułowaną *Mongolia's international security and non-nuclear-weapon-status*, <http://www.opanal.org/Docs/UN/UNAG53res77Di.pdf> [04.06. 2012].

<sup>12</sup> P. G. Alves, D. B. Cipollone, *Nuclear-Weapon-Free Zones in the 21<sup>st</sup> Century*, United Nations Institute for Disarmament Research, New York – Geneva 1997; N. Sinhaseni, J. Enkhsaikhan, *Nuclear-Weapon-Free Zones: Looking Ahead*, Disarmament, "A Periodic Review by the United Nation" 1997, Vol. 20, No. 1, s. 63–83.

z punktu A do B na Ziemi, więc reżim ten nie stanowi przeszkody np. w wykorzystaniu raket balistycznych. Niezbędne jest też uzgodnienie systemu kontroli przestrzegania zobowiązań zawartych w traktatach o strefach bezatomowych, który zwykle opiera się na procedurze konsultacji dwu- i wielostronnych i funkcjonuje pod nadzorem MAEA.

Umowa o utworzeniu strefy bezatomowej powinna być oparta na prawie międzynarodowym, mieć formę pisemną i być zawarta na czas nieokreślony. Strony traktatu mają możliwość wycofania się z niego po uprzednim zakomunikowaniu tego faktu i z okresem obowiązkowej karencji w razie zaistnienia *rebus sic stantibus* (znaczącej zmiany okoliczności), która stanowi istotne zagrożenie dla żywotnych interesów bezpieczeństwa danego państwa. Należy podkreślić, że definicja strefy bezatomowej nie odnosi się do państw lub subregionów, które zakazały broni jądrowej na podstawie prawa wewnętrznego, jak Austria (*Atomsperrgesetz* z 1999 r.), lub w oparciu o Traktat zjednoczeniowy 2+4 zakazujący broni jądrowej w 6 niemieckich krajach związkowych, które przyłączyły się do RFN w 1990 r. (obszar Berlina i b. NRD). Kończącym celem jest całkowity zakaz broni jądrowych. Traktaty obejmują zarówno aspekty ujmowane przez NPT (produkcja i transfer broni jądrowej), jak i kwestie w nim pomijane (stacjonowanie broni jądrowej)<sup>13</sup>. Oznaczają też zagwarantowanie, że strony traktatu nie staną się celem ataku jądrowego ze strony państw atomowych (gwarancje negatywne)<sup>14</sup>. Podnosi to poziom bezpieczeństwa państw nieatomowych i ma je zachęcić do rezygnacji z ewentualnej produkcji broni jądrowej.

Mimo posiadania wielu wspólnych cech, każda z istniejących stref powstała w reakcji na lokalne uwarunkowania, które musiały uwzględnić i nie jest kopią już istniejących stref w innych częściach świata. Państwa same decydują o tym, jakie sposoby chcą wykorzy-

<sup>13</sup> M. E. Rosen, *Nuclear Weapons Free Zones: Time for a Fresh Look*, "Duke Journal of Comparative and International" 1997, Vol. 8, No. 1, s. 29–78, <http://scholarship.law.duke.edu/cgi/viewcontent.cgi> [03.03.2013].

<sup>14</sup> G. Bunn, *op. cit.*, s. 1–17.



stać dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Same też określają, jak szeroko definiują pojęcie broni nuklearnej i precyzują, czy uzgodnione środki nieprolifracji odnoszą się tylko do głowic, czy też do wszystkich rodzajów instalacji wybuchowych (jak w traktatach z Rarotonga, Pelindaby i Bangkoku). Różnice między strefami mogą dotyczyć zakresu zobowiązań stron, odpowiedzialności (obowiązków) państw spoza strefy, geograficznego zasięgu obszaru objętego denuklearyzacją, sposobów weryfikacji bezatomowego statusu, warunków wejścia w życie traktatu, itd.

Dość powszechne przekonanie, że strefy bezatomowe mają istotny wkład w ideę nierozprzestrzeniania broni jądrowej, samo w sobie nie wpływa na wzrost liczby tych stref. Potrzebne są stymulatory ich powstawania, takie jak państwo-inicjator, czas na negocjacje, zagwarantowana przejrzystość poczynań państw, przygotowanie środowiskowe, ogólna atmosfera odprężenia<sup>15</sup>, itp. Powstanie strefy bezatomowej jest długotrwałym i złożonym procesem. Istniejące obecnie strefy tego rodzaju dają możliwość dokonywania porównań między nimi, aby stwierdzić, na czym polega ich wkład w bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktywnych stref ujawnia dwa podstawowe kryteria tworzenia skutecznych stref zdenuklearyzowanych: silne powiązania (zależności) między państwami danego regionu i stabilne stosunki (kooperacja) z mocarstwami atomowymi. W pierwszym wypadku konieczne jest istnienie silnej organizacji regionalnej, jak Unia Afrykańska i AFCON w Afryce, Organizacja Państw Amerykańskich i OPANAL w Ameryce Łacińskiej, Forum Wysp Pacyfiku na południowym Pacyfiku, ASEAN w Azji Południowo-Wschodniej. Chociaż powstanie strefy bezatomowej nie wymaga istnienia organizacji regionalnej jako warunku wstępnego, to jej obecność wspiera powodzenie projektu w dłuższej perspektywie<sup>16</sup>.

---

<sup>15</sup> A. Tago, *The Origins of Nuclear Weapons Free Zones: Security Communities or Substitutes for a "Nuclear Umbrella"*, [http://belfercenter.ksg.harvard.edu/files/uploads/Tago\\_Nuclear\\_Weapons\\_Free\\_Zones.pdf](http://belfercenter.ksg.harvard.edu/files/uploads/Tago_Nuclear_Weapons_Free_Zones.pdf), s. 8–10 [14.03.2013].

<sup>16</sup> W. Mukai, *The importance of Nuclear Weapons Free Zones*, "ISYP Journal on Science and World Affairs" 2005, Vol. 1, No. 2, s. 82, [http://www.scienceandworldaffairs.org/PDFs/Mukai\\_Vol1.pdf](http://www.scienceandworldaffairs.org/PDFs/Mukai_Vol1.pdf) [22.09.2012].

Z kolei do przeszkód w tworzeniu stref bezatomowych Hirofumi Tosaki<sup>17</sup> zalicza m.in.: 1. Istnienie w regionie państw progowych (tj. realizujących program jądrowy i dysponujących technologią produkcji broni jądrowej, lecz nie decydujących się na jej posiadanie); 2. Ryzyko ataku ze strony sąsiedniego państwa posiadającego broń jądrową; 3. Pokusa posiadania broni jądrowej jako narzędzia odstraszenia, aby przeciwstawić się regionalnej proliferacji broni biologicznej i chemicznej; 4. Chęć zawiazania sojuszu z mocarstwem atomowym; 5. Cienka i płynna granica między cywilnym (pokojowym) a wojskowym wykorzystaniem urządzeń nuklearnych. Istnieje pilna potrzeba wytyczenia prawnej granicy między pokojowym, a wojskowym wykorzystaniem technologii jądrowych (w związku z obawami przed technologiami podwójnego zastosowania cywilno-wojskowego, potrzeba ta będzie się nasilać m.in. na skutek nieuchronnego rozwoju energetyki jądrowej)<sup>18</sup>, oraz rozróżnienia między rodzajami eksplozji jądrowych (do celów pokojowych, lub innych) – jak dotąd brak precyzyjnych kryteriów. Traktaty o strefach bezatomowych zakazują broni jądrowej, ale nie zakazują wykorzystania technologii jądrowych do celów pokojowych (energetyka, diagnostyka medyczna, itd.), a tylko niektóre zakazują próbných eksplozji (np. Traktaty z Rarotonga, Bangkoku i Pelindaby zakazują urządzeń do przeprowadzania prób jądrowych niezależnie od celów).

Według Don-Joona Jo i Erika Gartzke państwa, starając się zapewnić sobie bezpieczeństwo w erze atomowej, mają do wyboru trzy opcje<sup>19</sup>. Po pierwsze, mogą zdecydować się na dokonanie proliferacji i wyprodukować własną broń jądrową. Skuteczna proliferacja wymaga zaawansowanych technologii, stanowi duży ciężar ekonomiczny i wiąże się z dużymi wyrzeczeniami. Państwo musi również liczyć się z poniesieniem kosztów politycznych na skutek naruszenia tabu

<sup>17</sup> H. Tosaki, *Nuclear Weapons-Free-Zone and nuclear non-proliferation*, w: *International Politics in the Non-Proliferation of Weapons of Mass Destruction*, Yushindo-Kobunsha, Tokyo 2001, za: W. Mukai, op. cit., s. 82.

<sup>18</sup> *The United Nations and Nuclear Non-Proliferation*, The United Nations Blue Books Series, Vol. 3, United Nations Publications, New York 1995, s. 30.

<sup>19</sup> D.-J. Jo, E. Gartzke, *Determinants of nuclear weapons proliferation*, "Journal of Conflict. Resolutions" 2007, Vol. 51, No. 1, s. 167–194, <http://jcr.sagepub.com/cgi/content/abstract/51/1/167> [25.11.2012].

jądrowego<sup>20</sup>. Z tego względu rozwój broni jądrowej wymaga silnych powodów (motywacji) zarówno międzynarodowych, jak i wewnętrznych<sup>21</sup>. Większości państw niełatwo podjąć decyzję o produkcji broni jądrowej. Druga możliwość, to zawarcie formalnego sojuszu z którymś z mocarstw atomowych i w ten sposób oparcie bezpieczeństwa na atomowym odstraszeniu bez konieczności przyjmowania broni jądrowej na własne terytorium. Trzecia opcja to utworzenie na swoim terytorium strefy bezatomowej i uzyskanie negatywnych gwarancji bezpieczeństwa ze strony mocarstw jądrowych. Reżim stref bezatomowych przewiduje mechanizm inspekcji i weryfikacji przestrzegania ich bezatomowego statusu. Ta opcja wiąże się z najmniejszymi kosztami materialnymi spośród wszystkich trzech. Badacze dowiedli, że państwo zdecyduje się na wejście w skład strefy bezatomowej w dwóch sytuacjach: gdy jest stosunkowo bezpieczne (nie stoi w obliczu zagrożeń dla bezpieczeństwa) lub gdy traktuje strefę bezatomową jako rodzaj wspólnoty bezpieczeństwa<sup>22</sup>. D.-J. Jo i E. Gartzke wykazali, że obecność zagrożeń konwencjonalnych zwiększa prawdopodobieństwo zainicjowania programu jądrowego o 164%, a ryzyko wyprodukowania broni jądrowej wzrasta o 58%<sup>23</sup>. Do podobnych, choć nie identycznych wniosków doszli Sonali Singh i Christopher Way<sup>24</sup>. Według nich strefa bezatomowa nie stanowi prawdziwej wspólnoty bezpieczeństwa, ani substytutu formalnego sojuszu z państwami atomowymi. Jeśli państwo stoi wobec ograniczonego zagrożenia dla bezpieczeństwa wówczas będzie dążyło do uzyskania gwarancji negatywnych ze strony mocarstw atomowych. Dopóki państwo uczestniczy w sporze lub rywalizacji raczej nie przyłączy się do strefy bezatomowej. W efekcie, według nich strefy bezatomowe są nie tyle instrumentami tworzenia pokoju, co mechanizmami utrzymania kooperatywnych stosunków w pokojowych regionach.

---

<sup>20</sup> N. Tannenwald, *The Nuclear Taboo: The United States and the Normative Basis of Nuclear Non-Use*, "International Organization" 1999, Vol. 53, No. 3, s. 433–468.

<sup>21</sup> S. Singh, C. Way, *The Correlates of Nuclear Proliferation: A Quantitative Test*, "Journal of Conflict Resolution" 2004, Vol. 48, No. 6, s. 859–885.

<sup>22</sup> A. Tago, op. cit., s. 8–10.

<sup>23</sup> D.-J. Jo, E. Gartzke, op. cit., s. 182.

<sup>24</sup> S. Sonali, C. Way, op. cit., s. 859–885.

**Tabela 1**  
**Istniejące strefy bezatomowe**

Obszar objęty strefą	Traktat	Podpisany Wejście w życie	Terytoria (obszary) tworzące strefę
Antarktyka	Traktat Antarktyczny (Antarctic Treaty) znany też jako Traktat Waszyngtoński. Sygnatariuszami traktatu jest 40 państw	1959 23 VI 1961	Antarktyda i wody południowe trzech oceanów do 60° szerokości geograficznej
Ameryka Łacińska i Karaiby	Traktat o Zakazie Broni Jądrowej w Ameryce Łacińskiej i Karaibach (Treaty for the Prohibition of Nuclear Weapons in Latin America and the Caribbean), znany jako Traktat z Tlatelolco	1967 25 IV 1969	Ameryka Łacińska i Karaiby Obejmuje też wody przyległe do wód terytorialnych państw strefy, szelfy kontynentalne i specjalne strefy ekonomiczne państw-stron Należy do niego 38 państw regionu
Przestrzeń kosmiczna i ciała niebieskie	Traktat dotyczący zasad rządzących działalnością państw i wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej	26 I 1967 10 X 1967	Przestrzeń kosmiczna i ciała niebieskie
Dna mórz i oceanów oraz obszar pod ich dnem	Traktat o zakazie rozmieszczania broni jądrowej i innych rodzajów broni masowego rażenia na dnie mórz i oceanów i pod ich dnem.	11 II 1971 18 V 1972	Obejmuje cały obszar dna morskiego znajdujący się poza jurysdykcją państw (morze pełne). Ma bardziej symboliczny niż praktyczny wymiar (niewielka możliwość weryfikacji jego wykonywania przez strony). 95 państw jest jego stronami, 21 sygnatariuszami
Księżyc i inne ciała niebieskie	Porozumienie dotyczące działalności państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich. Traktat Księżycowy (Moon Treaty)	18 XII 1979 11 VII 1984	15 stron ratyfikowało (Arabia Saudyjska, Australia, Austria, Belgia, Chile, Filipiny, Holandia, Kazachstan, Liban, Meksyk, Maroko, Pakistan, Peru, Turcja, Urugwaj). Sygnatariusze (5): Francja, Gwatemala, Indie, Rumunia

Obszar objęty strefą	Traktat	Podpisany Wejście w życie	Terytoria (obszary) tworzące strefę
Południowy Pacyfik	Strefa Bezatomowa Południowego Pacyfiku (Treaty on South Pacific Nuclear-Free Zone) Traktat Rarotonga	6 VIII 1985 11 XII 1986	Należy do niego 13 państw południowego Pacyfiku (Australia, Fidżi, Kiribati, Nauru, Nowa Zelandia, Niue, Papua Nowa Gwinea, Samoa Zachodnie, Tonga, Tuvalu, Vanuatu, Wyspy Cooka, Wyspy Salomona.). III Protokół Dodatkowy Traktatu zobowiązuje państwa atomowe do nieprzeprowadzania prób jądrowych na obszarze strefy nawet dla celów pokojowych, co stanowi nowość. Poza terytoriami sygnatariuszy strefa obejmuje też obszary 10 terytoriów zależnych, wody terytorialne, morskie wody wewnętrzne, wody archipelagowe, dno morza i obszar pod nim, przestrzeń powietrzną
Południowo-Wschodnia Azja	Traktat o strefie bezatomowej w Południowo-Wschodniej Azji. (Treaty on the South-east Asia Nuclear-Weapon-Free-Zone) Traktat z Bangkoku	15 XII 1995 28 III 1997	10 państw Południowo-Wschodniej Azji (Brunei, Kambodża, Indonezja, Laos, Malezja, Myanmar, Filipiny, Singapur, Tajlandia, Wietnam). Obejmuje też wody przyległe do wód terytorialnych państw strefy, szelfy kontynentalne i specjalne strefy ekonomiczne państw-stron
Azja Środkowa	Strefa bezatomowa Środkowej Azji Traktat z Semipałatyńska	8 IX 2006 21 III 2009	Azja Środkowa (Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan)
Afryka	Afrykańska strefa bezatomowa (African Nuclear-Weapon-Free Zone Treaty) Traktat z Pelindaby	11 IV 1996 15 VII 2009	Kontynent afrykański wraz z przyległymi wyspami (54 państwa)
Mongolia	[to pole ma być puste?]	VIII 1992 28 II 2000	Terytorium Mongolii

Źródło: opracowanie własne.

## **Strefy bezatomowe a Traktat o Nierozprzestrzeleniu Broni Jądrowej (NPT)**

Idea stref bezatomowych została ściśle powiązana z Traktatem o Nierozprzestrzeleniu Broni Jądrowej (NPT) z 1968 r.<sup>25</sup>. Traktat ten stanowi fundament i najważniejszy komponent tzw. reżimu nieproliferaacji jądrowej, obok m.in. Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, traktatów ustanawiających strefy bezatomowe, pozytywnych i negatywnych gwarancji bezpieczeństwa ze strony mocarstw atomowych dla nieatomowych sygnatariuszy NPT oraz porozumień o kontroli eksportu materiałów rozszczepialnych i technologii nuklearnych<sup>26</sup>. Art. VII Traktatu o Nierozprzestrzeleniu Broni Jądrowej dopuszcza możliwość zawierania regionalnych układów powołujących do życia strefy bezatomowe, służące utrzymywaniu określonych obszarów świata całkowicie wolnych od broni jądrowej. Równocześnie Traktat zezwala na posiadanie broni jądrowej tylko tym państwom, które dokonały próbnej eksplozji jądrowej przed 1 stycznia 1968 r. (tzw. legalne mocarstwa atomowe), ale nie zakazuje im rozmieszczania broni jądrowej na terytoriach państw trzecich za ich zgodą (Art. 2). O ile traktat NPT ma nie dopuścić do tego, by kolejne państwa wyprodukowały broń jądrową, to nie wyklucza możliwości, że mogą one przyjąć na swoje terytorium broń należąca do innych państw (np. amerykańska broń jądrowa rozlokowana w europejskich bazach wojskowych). Natomiast idea strefy bezatomowej całkowicie wyklucza obecność na jej obszarze wszelkiej broni jądrowej, bez względu na to, kto ją kontroluje. Traktaty o strefach bezatomowych są zatem bardziej rygorystyczne w kwestii nieproliferaacji<sup>27</sup> niż NPT; ponadto umożliwiają stosowanie normy nieproliferaacji zarówno państwom będącym stronami NPT, jak i tym, które go odrzucają jako dyskryminujący nieatomo-

<sup>25</sup> W. Mukai, op. cit., s. 80.

<sup>26</sup> Zob. szerzej: J. Bryła, *Rozwój i znaczenie reżimów międzynarodowych na przykładzie reżimu nieproliferaacji broni jądrowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

<sup>27</sup> W. Mukai, op. cit., s. 79–86.

wych sygnatariuszy. Dzięki temu nawet państwa, które uważają NPT za nierównoprawny, należąc do strefy bezatomowej mogą zaakceptować i respektować samą normę nieprolifracji<sup>28</sup>. Ponadto przekształcenie jakiegoś obszaru w strefą bezatomową czyni trudniejszym cofnięcie tego stanu<sup>29</sup>. Dlatego strefy bezatomowe można traktować nie tylko jako środek nieprolifracji, ale też rozbrojenia, który uzupełnia zasady NPT – strefy bezatomowe nie są celem samym w sobie, lecz środkiem do celu, jakim jest stopniowe całkowite uwolnienie świata od broni jądrowej. Cel ten jest spójny z tymi, dla realizacji których zawarto NPT.

### **Strefa bezatomowa w Afryce – motywy i okoliczności powstania**

Afryka to kontynent bardzo podzielony geopolitycznie i kulturowo, który stosunkowo późno włączył się w nurt polityki światowej. Państwa na tym obszarze stoją wobec podobnych wewnętrznych i zewnętrznych problemów bezpieczeństwa, które w mikroskali odzwierciedlają szersze problemy bezpieczeństwa w Afryce jako całości. Główny problem stanowi raczej zapewnienie bezpieczeństwa na poziomie państwa niż kontynentu jako całości. Światowy pokój i bezpieczeństwo, w tym kwestie wyścigu zbrojeń i rozbrojenia między państwami atomowymi, aczkolwiek ważne, długo pozostawały drugorzędne dla bezpieczeństwa państw afrykańskich<sup>30</sup>. Sposób osiągnięcia (realizowania) bezpieczeństwa przez państwa Afryki jest w znacznej mierze funkcją stosunków etnicznych (plemiennych) i wpływu nacjonalizmu (trybalizmu). Zdol-

---

<sup>28</sup> Jest tak np. w przypadku Brazylii (pozostającej poza NPT do 1998 r.), czy Argentyny (poza NPT do 1995 r.), które od 1968 r. należą do latynoamerykańskiej strefy bezatomowej.

<sup>29</sup> M. Hamel-Green, *Peeling the orange: regional paths to a nuclear-weapon-free world*, Nuclear-weapon-free zones, "Disarmament Forum UNIDIR" 2011, Vol. 3, s. 3–14.

<sup>30</sup> S. C. Sabena, *Disarmament: The African Perspective*, <http://www.idsa-india.org/an-oct8-3.html> [26.04.2012].

ność radzenia sobie z wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami wiąże się też z poziomem rozwoju ekonomicznego i technologicznego. Jednak większości zagrożeń, wobec których stoją państwa afrykańskie, nie można pokonać przy pomocy broni jądrowej, więc państwa kontynentu (z nielicznymi wyjątkami) w zasadzie nigdy poważnie nie rozważały jej posiadania.

Traktat o denuklearyzacji Afryki jest rezultatem i zwieńczeniem długotrwałego procesu zainicjowanego jeszcze w latach 60., gdy pomysł utworzenia strefy bezatomowej pojawił się w reakcji na francuskie testy nuklearne przeprowadzane na Saharze (w atmosferze i pod ziemią) w latach 1960–1966<sup>31</sup>. Testy jądrowe spowodowały skażenie radioaktywne w kilku państwach Afryki zagrażając ludziom i środowisku<sup>32</sup>. W odpowiedzi 14 państw kontynentu zaproponowało utworzenie strefy bezatomowej. W dniu 24 listopada 1961 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji 1652 (XVI) zwróciło się do członków ONZ, aby respektowali bezatomowy status Afryki i „powstrzymali się od przeprowadzania lub kontynuowania prób jądrowych w Afryce w jakiegokolwiek postaci”<sup>33</sup>. Realizowany od 1947 r. program jądrowy RPA nie budził obaw członków Organizacji Jedności Afrykańskiej, która powstała w 1963 r., i nie wpłynął na przyjęcie podczas szczytu tej organizacji w czerwcu 1964 r. Deklaracji o Denuklearyzacji Afryki (popartej następnie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w rezolucji 2033 (XX)<sup>34</sup>, ponieważ miał wyłącznie cywilne zastosowanie. Wszyscy członkowie OJA wyrazili wówczas gotowość związania się traktatem międzynarodowym regulującym kwestię denuklearyzacji<sup>35</sup>. Jednak

---

<sup>31</sup> *The Aftermath of French Nuclear Testing in Algeria*, <http://www.earth-island.org/yggdrasil/algeria.pdf> [28.11.2012].

<sup>32</sup> O. Adenij, op. cit., s. 35.

<sup>33</sup> United Nations General Assembly Resolution 1652 (XVI), *Consideration of Africa as a denuclearized zone*, 24.11.1961, [15.02.2012].

<sup>34</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Resolution 2033 (XX) of 3 December 1965, <http://daccessddsny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/217/96/IMG/NR021796.pdf?OpenElement> [15.02.2012].

<sup>35</sup> Wiele lat później OJA i ONZ powołały Wspólną Grupę Ekspertów, mającą przygotować projekt traktatu tworzącego strefę bezatomową w Afryce, która spotkała się po raz pierwszy w kwietniu 1991 r. w Addis Abebie.



program jądrowy RPA wzbudził niepokój w latach 70., gdy państwo apartheidu zaczęło zbroić się, chcąc zastraszyć sąsiadów próbujących otoczyć je kordonem sanitarnym. W efekcie główną (choć nie jedyną) przeszkodą w osiągnięciu celu, jakim była denuklearyzacja kontynentu, stał się program jądrowy realizowany przez RPA. Utworzenie strefy bezatomowej bez udziału tego państwa czyniłoby ją bezwartościową. Nie bez znaczenia był też regionalny klimat polityczny. Nieprolifracja stała się dla państw kontynentu ważnym składnikiem strategii walki z apartheidem. W tym celu od końca lat 70. państwa Afryki wydawały też coroczne rezolucje w sprawie Implementacji Deklaracji o Afrykańskiej Strefie Bezatomowej, mające zwrócić uwagę na program jądrowy realizowany przez RPA, jej odmowę przystąpienia do NPT, i przeszkody z jej strony w denuklearyzacji kontynentu.

Podzielone są zdania na temat tego, w jakim stopniu, i czy w ogóle, Zachód (zwłaszcza USA) był skłonny chronić reżim apartheidu uważany za jedyny bastion zachodniej cywilizacji w Afryce. Zachód tolerował program jądrowy RPA podczas zimnej wojny nie chcąc antagonizować reżimu, bo potrzebował baz w południowej Afryce (Ocean Indyjski był intensywnie penetrowany przez radzieckie okręty podwodne). Blokowano rezolucje Zgromadzenia Ogólnego ONZ, inicjowane przez państwa Afryki, wzywające Zachód do przerywania współpracy wojskowej z RPA, zwłaszcza w dziedzinie jądrowej. Wielokrotnie spotykając się z odmową, państwa Afryki były przekonane, że współpraca ta ma pomóc RPA zbudować broń jądrową.

Aby ocenić wpływ programu jądrowego RPA na proces powstania strefy bezatomowej w Afryce należy ustalić motywy jego zainicjowania (wśród nich percepcję zagrożeń, izolację ze strony Zachodu i sankcje gospodarcze nałożone przez społeczność międzynarodową),

---

Następnie grupa spotykała się jeszcze kilkakrotnie: w Lomé (1992); Harare (1993); Windhoek i Addis Abebie (1994). Jednak dopiero 23 czerwca 1995 r. głowy państw afrykańskich przyjęły i zaakceptowały ostateczny tekst traktatu powołującego do życia strefę bezatomową w Afryce, zob.: K. Reddy, *The African Nuclear-Weapon-Free Zone Treaty (Pelindaba Treaty) and the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, "Journal of South African Law" 1997, Vol. 2, s. 273–286.

a następnie powody likwidacji. RPA jest interesującym przypadkiem państwa, które rozwinęło program budowy broni jądrowej bez jasnej strategii jej wykorzystania. W latach 70. i 80. XX w. zbudowano niewielki arsenał nuklearny, a następnie dobrowolnie i bez rozgłosu został on rozmontowany.

### **Program jądrowy RPA – motywy zainicjowania – powody likwidacji**

Państwa afrykańskie (poza RPA) nie wykazywały intencji (ani możliwości) angażowania się w proliferację jądrową. Wprawdzie kilka państw tego kontynentu rozważało taką możliwość pod różnymi pretekstami, ale tylko cztery z nich (Algieria, Egipt, Libia i Nigeria) zainicjowały programy jądrowe. Wraz z Demokratyczną Republiką Konga i Ghaną tworzą one obecnie sześć państw progowych w Afryce, tj. potencjalnie zdolnych do zbudowania broni jądrowej. Oprócz Egiptu, Libii i RPA, jedynymi państwami które kiedykolwiek (i dość krótko), wyrażały zainteresowanie wejściem do „klubu atomowego”, były Nigeria<sup>36</sup> i Gabon<sup>37</sup>. Mimo że w Afryce znajdują się znaczne złoża uranu, to państwom na tym kontynencie brakowało (poza wolą polityczną) podstaw technologicznych (w tym technologii związanych z cyklem nuklearnym) i przemysłowych. Olajide Aluko twierdzi, że koszty realizacji opcji jądrowej, w tym bariery technologiczne, koszt pozyska-

<sup>36</sup> Zwolennicy budowy broni jądrowej w Nigerii uważali jej posiadanie za konieczne, aby: 1. Przełamać atomowy monopol mocarstw; 2. Zbudować silne państwo z silnym establishmentem obronnym; 3. Stworzyć przeciwwagę dla nuklearnego potencjału RPA, zob.: V. O. S. Okeke, *Path to African security under the 21st century nuclear regime*, „African Journal of Political Science and International Relations” January 2008, Vol. 2, No. 1, s. 1–12, <http://www.academicjournals.org/AJPSIR> [27.06.2012]. Zob też: S. Ibikunle, *Breaking the Monopoly of Atomic Power*, „Times International” (Lagos) 13 September 1976.

<sup>37</sup> G. Cawthra, B. Moeller, *Nuclear Africa: Weapons, power and proliferation*, „African Security Review” 2008, Vol. 17, No. 4, s. 133–153, <http://dx.doi.org/10.1080/10246029.2008.9627502> [29.03.2012].

nia uranu, urządzeń do jego wzbogacania oraz niezbędnych ekspertyz są na tyle wysokie, że czynią ją nierealną, bowiem znacząco przekraczają możliwości państw Afryki. Większość z nich nie byłaby w stanie zmobilizować ekonomicznych, politycznych i społecznych zasobów w stopniu umożliwiającym wyprodukowanie broni jądrowej. Dlatego niektórych kwestii, które trzeba rozstrzygnąć przy programach jądrowych, nawet nie zaczęto rozważać<sup>38</sup> (np. jak pozyskać uran, a następnie go przetworzyć, co zrobić z odpadami radioaktywnymi i zużytym paliwem jądrowym, skąd wziąć technologię wytwarzania i niezbędne ekspertyzy, jak zabezpieczać elektrownie jądrowe i urządzenia, zwłaszcza na wypadek błędów ludzkich lub sabotażu, pozyskiwanie odpowiedniego rodzaju materiałów do produkcji broni<sup>39</sup>, środki jej przenoszenia, itd.). Wyjątkiem była RPA, której nuklearne ambicje początkowo były popierane przez Stany Zjednoczone i Zachód<sup>40</sup> (w latach 70. i 80. zbudowała 6 zdolnych do użycia bomb jądrowych, które zlikwidowała w latach 1990–1991)<sup>41</sup>, a jej badania jądrowe opierały się na posiadanych przez nią ogromnych złożach uranu, łatwym do nich dostępie i chęci pokojowego wykorzystania nowych technologii; w rezultacie RPA stała się pierwszym na świecie eksporterem rud uranu (produktu ubocznego wydobywania złota), w zamian za które otrzymywała od USA wzbogacony uran, szkolenia dla własnych

<sup>38</sup> Ali Mazrui mówił o potrzebie „dekolonizacji nowoczesności”, czyli modernizacji bez całkowitej westernizacji, dzięki czemu państwa afrykańskie będą przekształcały swoją technologię wojskową i potencjał bez kopiowania zachodnich mocarstw jądrowych. Zachęca też do połączenia własnych technologii z nowymi mocarstwami naukowymi i technologicznymi jak Indie, Chiny, Rosja, Japonia i współpracy z państwami Południa: Argentyna, Brazylia, Pakistan i Korea Południowa, zob.: A. Mazrui, *The United Nations and Some African Political Attitudes*, „International Organizations” Summer 1964, Vol. 27.

<sup>39</sup> Naturalny uran (U-238) zawiera tylko 0,1% materiału rozszczepialnego i musi zostać poddany wzbogacaniu, aby zwiększyć poziom koncentracji U-235 do 3% jako paliwo do reaktorów na lekką wodę.

<sup>40</sup> A. E. Levite, *Never say never again: nuclear reversal revisited*, „International Security” 2002, Vol. 27, No. 3, s. 59–88.

<sup>41</sup> P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb*, „International Security” 2001, Vol. 26, No. 2, s. 45–86.

naukowców oraz reaktory badawcze<sup>42</sup>. W 1957 r. rząd RPA zawarł na 50 lat porozumienie z USA (w ramach programu Eisenhowera pod nazwą Atomy dla Pokoju) obejmujące m.in. obserwację amerykańskich prób jądrowych. Do 1969 r. RPA wybudowała własny zakład wzbogacania uranu, a w połowie lat 70. USA zaprzęstały współpracy z nią, gdy ta odmówiła przystąpienia do Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej; od 1978 r. RPA już sama wytwarzała wysoko wzbogacony uran zdalny do produkcji broni jądrowej<sup>43</sup>. Pod koniec lat 70. nuklearne ambicje tego państwa poszły jeszcze dalej i zostały powiązane z celami wojskowymi<sup>44</sup>, aczkolwiek nie opracowano sensownej strategii wojskowego wykorzystania broni jądrowej. W sierpniu 1977 r. RPA planowała przeprowadzenie pierwszego testu jądrowego, który został jednak odłożony, gdy radziecki satelita wykrył trwające na pustyni Kalahari przygotowania do podziemnej próby jądrowej, o czym ZSRR poinformował USA<sup>45</sup>. Wspólny nacisk ze strony USA, Francji i Wielkiej Brytanii spowodował, że RPA zaniechała przeprowadzenia testu, który według jej władz miał służyć jedynie rozwojowi cywilnego programu jądrowego. Ostatecznie dopiero we wrześniu 1979 r. RPA i Izrael przeprowadziły pierwszą próbę nuklearną na południowym Atlantyku<sup>46</sup>.

Jakie były powody decyzji władz RPA o dokonaniu proliferacji? Autorzy różnych modeli mających wyjaśniać motywy budowy broni jądrowej, np. William Epstein (bezpieczeństwo, prestiż, wpływy)<sup>47</sup>

<sup>42</sup> R. W. Walters, *South Africa and the Bomb: Responsibility and Deterrence*, Lexington Books, Lexington 1987, s. 14, 88–89.

<sup>43</sup> S. F. Burgess, H. E. Purkitt, *The Rollback of the South African Chemical and Biological Warfare Program*, U.S. Air Force Counterproliferation Center, Maxwell Air Force Base, Alabama 2001, s. 35–42.

<sup>44</sup> S. Flank, *Exploding the Black Box: The Historical Sociology of Nuclear Proliferation*, "Security Studies" 1993–1994, Vol. 3, No. 2, s. 259–94; P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb...*, s. 49.

<sup>45</sup> C. Sublette, *The Nuclear Weapons Archive*, <http://nuclearweaponarchive.org/Safrica/SABuildingBombs.html> [18.11.2011].

<sup>46</sup> W. Stumpf, *South Africa's Nuclear Weapons Program: From Deterrence to Dismantlement*, "Arms Control Today" 1995–1996, Vol. 25, No. 10, s. 3–8.

<sup>47</sup> W. Epstein, *Why States Go – And Don't Go – Nuclear*, "The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science" 1977, Vol. 430, No. 1, s. 17.

lub Scott D. Sagan<sup>48</sup> (bezpieczeństwo, wewnętrzna polityka, normy)<sup>49</sup> szczególnie podkreślają znaczenie pierwszego z wymienionych motywów. Na tym tle za interesujące należy uznać spostrzeżenie Sharama Chubina<sup>50</sup>, że nawet przy braku bezpośredniego zagrożenia, państwo, które uważa się za pozbawione sojuszników, może dążyć do pozyskania broni jądrowej na wypadek pogorszenia się jego środowiska bezpieczeństwa. Wydaje się, że ten motyw (defensywny) był istotny dla zainicjowania programu jądrowego przez RPA<sup>51</sup>. Rosnąca w tamtym czasie międzynarodowa izolacja reżimu oraz sankcje międzynarodowe podsycaly poczucie zagrożenia zewnętrznego<sup>52</sup>. Wydarzenia takie, jak zawieszenie członkostwa RPA w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nałożenie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ obowiązkowego embarga na broń i dobrowolnego embarga na dostawy ropy, odmówienie Pretorii miejsca w Radzie Zarządców MAEA i udziału w jej Konferencji Generalnej, to tylko niektóre wydarzenia, które nasilały poczucie izolacji i zagrożenia władz RPA oraz świadomość posiadania niewielu sojuszników, na których pomoc państwo mogło liczyć, by je zredukować lub odeprzeć<sup>53</sup>.

Za drugi motyw dokonania proliferacji przez RPA uważa się jej chęć wykorzystania broni jądrowej jako narzędzia szantażu wobec Zachodu, wynikającą z braku jasnych sygnałów z jego strony o udzieleniu pomocy na wypadek zewnętrznego zagrożenia<sup>54</sup>. W 1974 r., po uzyska-

<sup>48</sup> S. D. Sagan, *Why Do States Build Nuclear Weapons? Three Models in Search of a Bomb*, "International Security" Winter 1996–1997, Vol. 21, No. 3, s. 54–86.

<sup>49</sup> W. Epstein, *Why States Go – And Don't Go – Nuclear.*, op. cit.

<sup>50</sup> S. Chubin, *Iran's Strategic Environment and Nuclear Weapons*, w: G. Kemp (ed.), *Iran's Nuclear Weapons Options: Issues and Analysis*, Nixon Center, Washington 2001, s. 21.

<sup>51</sup> S. D. Sagan, op. cit.

<sup>52</sup> J. W. de Villiers, R. Jardine, M. Reiss, *Why South Africa Gave Up the Bomb*, "Foreign Affairs" 1993, Vol. 72, No. 5, s. 98–109.

<sup>53</sup> R. K. Betts, *A Diplomatic Bomb for South Africa?*, "International Security" 1979, Vol. 4, No. 2, s. 97.

<sup>54</sup> F. V. Pabian, *South Africa's Nuclear Weapon Program: Lessons for U.S. Nonproliferation Policy*, "The Nonproliferation Review" Fall 1995, s. 1–19, <http://cns.miis.edu/npr/pdfs/31pabian.pdf> [29.11.2012].

niu niepodległości przez Angolę i Mozambik (portugalskie kolonie sąsiadujące z RPA), nasiliły się w tych państwach komunistyczne wpływy radziecko-kubańskie, co wzmocniało w RPA poczucie „obleżonej twierdzy”<sup>55</sup>. Sąsiedzi zaangażowali się w konfrontację z RPA i wojnę podjazdową mając pośrednie wsparcie ze strony ZSRR. Obecność kubańskich oddziałów w Angoli od 1975 r. i równocześnie wyraźny spadek woli i zainteresowania USA rozszerzaniem własnych wpływów ideologicznych (okres „słabej” prezydentury Jimmy Cartera) wzmogły w RPA poczucie osamotnienia i przekonanie, że nie może liczyć na pomoc z zewnątrz, więc konieczne jest poleganie na własnych siłach, w tym na skutecznym odstraszeniu<sup>56</sup>. Po dojściu do władzy w 1978 r. Pieter W. Botha udzielił „bezwarunkowego poparcia” idei budowy nuklearnego odstraszenia i do końca lat 80. zbudowano 6 głowic jądrowych, jednak trudno jednoznacznie ocenić przydatność tego arsenału jako instrumentu odstraszenia, skoro trzymano w tajemnicy zarówno sam fakt posiadania broni jądrowej, jak i strategię jej potencjalnego wykorzystania lub celów, przeciwko którym miałyby zostać skierowana. W równie niejasnych okolicznościach arsenał ten został rozmontowany, gdy zapadła decyzja o RPA do NPT jako państwa nieatomowego (1991)<sup>57</sup>.

Budowa broni jądrowej nie wydaje się też być racjonalną reakcją na zagrożenia bezpieczeństwa, wobec których stała RPA podczas zimnej wojny. Siły Zbrojne RPA skupiały się na zapobieganiu wypadom sił partyzanckich z ościennych państw na jej terytorium, a nie na prowadzeniu konfliktów siłami konwencjonalnymi<sup>58</sup>. Zważywszy geopolityczne usytuowanie RPA i realną słabość jej sąsiadów, nie istniało na tyle poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa, aby nie mogła mu sprostać siłami konwencjonalnymi, które uzasadniałoby budo-

<sup>55</sup> M. Reiss, *Without the Bomb: The Politics of Nuclear Nonproliferation*, Columbia University Press, New York 1988, s. 178; P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb...*, s. 45–86.

<sup>56</sup> H. E. Purkitt, S. F. Burgess, P. Liberman, *Correspondence: South Africa's Nuclear Decisions*, „International Security” 2002, Vol. 27, No. 1, s. 186–194.

<sup>57</sup> J. W. de Villiers, R. Jardine, M. Reiss, op. cit., s. 103–104; P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb...*, s. 45–86.

<sup>58</sup> P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb...*, s. 59.

wę broni jądrowej. Sąsiednie państwa nie posiadały sił powietrznych o zasięgu obejmującym terytorium RPA, stały wobec problemów językowych i słabych struktur dowodzenia, co czyniło powstanie zintegrowanych struktur sojuszniczych mało realnym. Siły konwencjonalne RPA mogły łatwo odeprzeć ewentualny atak z ich strony. Z kolei, jeśli chodzi o zagrożenie ze strony ZSRR, to supermocarstwo z pewnością nie zaatakowałoby RPA przy użyciu broni jądrowej, ani nawet konwencjonalnej (brak możliwości prowadzenia operacji na tak dalekich dystansach). Mimo istniejących zagrożeń broń jądrowa nie wydawała się więc racjonalnym rozwiązaniem problemów bezpieczeństwa RPA, stąd nieprzekonujący jest defensywny motyw jej decyzji o proliferacji.

W przypadku RPA trudno też mówić o traktowaniu broni jądrowej jako źródła prestiżu. Państwo to miało okazję obserwować negatywną reakcję świata na programy jądrowe Izraela, Indii i Tajwanu. Od połowy lat 70. Izrael i Tajwan doświadczały izolacji międzynarodowej za podejrzenia budowy broni jądrowej, a sama RPA za prowadzoną politykę apartheidu, więc podniesienie prestiżu raczej nie było motywem proliferacji.

Równie niewiele wiadomo o powodach, dla których RPA bez rozgłosu dokonała nuklearnego odwrotu. Często podkreśla się, że RPA to jedyne państwo, które zrezygnowało z posiadanego arsenału jądrowego i nuklearnych ambicji, pomijając milczeniem fakt, że znacznie więcej państw nigdy nawet nie rozważało jej produkcji. Zwykle zakłada się, że decyzja o dobrowolnej rezygnacji z posiadanej broni może być trudniejsza niż decyzja o jej produkcji (choć oczywiście jest to inny rodzaj trudności). Nuklearny odwrót polega na odrzuceniu przez państwo nuklearnych aspiracji i rezygnacji z już posiadanej broni jądrowej<sup>59</sup>. Znajduje wyraz m.in. w ratyfikacji NPT i CTBT, zobowiązaniu do nieprolifracji, przyłączeniu się do strefy bezaatomowej.

W jakich sytuacjach można oczekiwać, że państwo zdecyduje się na odwrót jądrowy<sup>60</sup>? Kombinacja zmiennych statusu i bezpieczeń-

<sup>59</sup> A. E. Levite, op. cit., s. 61.

<sup>60</sup> M. Fuhrmann, X. Li, *Legalizing Nuclear Abandonment: The Determinants of Nuclear Weapon Free Zone Treaty Ratification*, Managing the Atom Working Paper Series, Harvard Kennedy School, Harvard University, March 2008.

stwa zachęca państwo do rezygnacji z nuklearnych ambicji. Można oczekiwać, że państwa już posiadające broń jądrową są mniej skłonne do rezygnacji z niej z powodu niechęci utraty posiadanego statusu i bezpieczeństwa. Jednak przypadek RPA wskazuje, że niezadeklarowany (niezgłoszony) arsenał jądrowy może być łatwiejszy do rozbrojenia, bo mniej odczuwalna jest utrata związanego z nim statusu. Postrzegany spadek zagrożenia jest niemal koniecznym, ale nie zawsze wystarczającym warunkiem rezygnacji z programu jądrowego. Zewnętrzny przymus też może odgrywać rolę, ale rzadko przesądza o rezultatach. Niektóre państwa, jak Brazylia, Niemcy, Indie (w latach 70.), Japonia, zrezygnowały z budowy broni jądrowej, gdy poprawie uległo ich środowisko bezpieczeństwa (po zmianie sytuacji Indie jednak zdecydowały się na proliferację). Ogólnie wśród powodów nuklearnego odwrotu wymienia się m.in.: zanik lub osłabienie zagrożeń dla bezpieczeństwa (w tym spadek natężenia sporów międzypaństwowych); zaniechanie dyplomatycznej izolacji państwa; pojawienie się międzynarodowej normy nieprolifracji na skutek podpisania NPT; zmiana wewnętrznej sytuacji w państwie (zmiana nastawienia elit, zmiana przywództwa w kraju, skupienie na wewnętrznych problemach bezpieczeństwa, np. wojna domowa, wzrost niezadowolenia społecznego, wojskowa delegitymizacja broni jądrowej znajdująca wyraz np. w spadku wydatków na cele wojskowe jako procentu PKB); zanik rywalizacji międzypaństwowej, obecność mocarstwa jądrowego i/lub sojusznicze gwarancje z jego strony; niedostępność niezbędnych technologii, materiałów, materiałów rozszczepialnych, ekspertyz; naciski ze strony mocarstwa atomowego (jednego lub kilku). Najczęściej decydująca okazuje się hybrydowa kombinacja różnych czynników<sup>61</sup>.

Próbując wyjaśnić powody likwidacji potencjału jądrowego przez RPA, można odwołać się do argumentów sformułowanych przez przedstawicieli wiodących szkół teoretycznych w nauce o stosunkach międzynarodowych. Realiści wskazują, że państwo zareagowało na wy-

---

<sup>61</sup> D. Albright, *South Africa and the Affordable Bomb*, "The Bulletin of the Atomic Scientists" 1994, Vol. 50, No. 4, s. 37–47; J. W. de Villiers, R. Jardine. M. Reiss, op. cit. s. 98–109; P. Liberman, *The Rise and Fall of the South African Bomb...*, s. 45–86.



darzenia w swoim otoczeniu, które zinterpretowało jako zmniejszenie lub zanik zagrożeń dla własnego bezpieczeństwa: po upadku ZSRR i zakończeniu zimnej wojny zniknęły zagrożenia, które wcześniej skłoniły RPA do budowy broni jądrowej, usuwając też argumenty za jej posiadaniem. W 1988 r. podpisano porozumienie pokojowe z Angolą, które przyspieszyło wycofanie z tego państwa oddziałów kubańskich<sup>62</sup>. Zanik konfliktów w najbliższym otoczeniu pozostawił RPA z problemami bezpieczeństwa wewnętrznego, do których rozwiązania broń jądrowa nie była przydatna. Uzyskanie dostępu do politycznych i ekonomicznych korzyści z globalnej integracji (przyciągnięcie zagranicznych inwestycji) wymagało wzmocnienia dyplomatycznego statusu i prestiżu, niemożliwego bez zakończenia polityki apartheidu i zainicjowania demokratyzacji. Po objęciu władzy prezydent Frederik de Klerk uznał, że jeśli RPA ma wrócić do społeczności międzynarodowej należy nie tylko zrezygnować z polityki apartheidu, ale i programu jądrowego; nakazał rozmontowanie posiadanych bomb i likwidację całej dokumentacji technicznej. W 1991 r. RPA przystąpiła do NPT, by następnie stać się jednym z bardziej aktywnych uczestników reżimu nieprolifracji.

Według idealistów odwrót jądrowy miał być sygnałem dla zachodnich liberalnych demokracji, że RPA chce do nich dołączyć (spełniając warunek demokratyzacji wewnętrznej); zgodnie z tym poglądem broń jądrowa nie służyła odstraszeniu zewnętrznych zagrożeń lecz była elementem strategii szantażu, mającej skłonić USA do deklaracji udzielenia pomocy RPA w razie zaatakowania jej terytorium. Rząd prezydenta F. de Klerka zobowiązał się do przeprowadzenia demokratycznych reform, więc przystąpienie do NPT postrzegano jako środek zademonstrowania, że stopniowo usuwane są przeszkody na drodze do otwartych relacji z sojusznikami.

W rzeczywistości wiele spraw dotyczących programu atomowego RPA nie zostało do końca wyjaśnionych<sup>63</sup>. W artykule z 1994 r.

---

<sup>62</sup> J. W. de Villiers, R. Jardine. M. Reiss, op. cit., s. 99, 101.

<sup>63</sup> J.-A. van Wyk, *No nukes in Africa: South Africa, the denuclearisation of Africa and the Pelindaba Treaty*, "Historia" November 2012, Vol. 57, No. 2, s. 263–297.

pt. *De Klerk's three nuclear lies*, Paul Stober ujawnił zapisy z tajnego procesu Johanna Blaauwa z Sił Powietrznych RPA z 1989 r. Na podstawie uzyskanych wówczas informacji można było stwierdzić, że gdy prezydent F. de Klerk 24 marca 1993 r. informował parlament o szczegółach programu jądrowego – kłamał<sup>64</sup>. Stwierdził wówczas, m.in., że RPA nie uzyskała od żadnego państwa technologii ani materiałów do budowy broni jądrowej; nigdy też nie dostarczyła materiałów jądrowych innemu państwu, ani nie współpracowała z innymi państwami w tej dziedzinie. Tymczasem z zeznań J. Blaauwa wynikało, że RPA współpracowała z Izraelem, któremu dostarczyła 50 ton naturalnego uranu (w postaci żółtego proszku), w zamian otrzymując tryt (materiał zapłonowy do bomb jądrowych). Podobne były wnioski innych badaczy – Peter Hounan i Steve McQuillan ustalili, że RPA współpracowała z USA, Wielką Brytanią, Francją i Włochami w zakresie technicznego know-how i finansowania projektu, podczas gdy Izrael dostarczał kadrę i sprzęt. F. de Klerk zaprzeczył też jakoby RPA kiedykolwiek przeprowadziła testy jądrowe.

Dla decyzji władz RPA o denuklearyzacji nie bez znaczenia musiało być rosnące przekonanie, że broń jądrowa nigdy nie zostanie użyta w warunkach bojowych. Nie była ona w pełni zintegrowana z politycznym i wojskowym systemem planowania/dowodzenia, np. nie są znane procedury decyzyjne związane z jej ewentualnym użyciem (kto miałby podjąć taką decyzję), nic nie wiadomo o strategii i okolicznościach (warunkach) posłużenia się bronią. Nie jest jasne, jakie były zagraniczne źródła technologii (podejrzenia dotyczą współpracy z Izraelem<sup>65</sup>, nie są natomiast jasne związki z USA, RFN i Francją), nie wiadomo, czy pracowano nad jakąś nową generacją broni, jakie miały być ewentualne środki jej przenoszenia, wybór potencjalnych celów, ale też proces wzbogacania uranu, koszty programu, próby jądrowe (przygotowania i realizacja) i wreszcie szczegóły samej

<sup>64</sup> P. Stober, *De Klerk's three Nuclear Lies*, "The Weekly Mail and Guardian" (Johannesburg) 11 February 1994, za: O. Adeniji, op. cit., s. 38–39.

<sup>65</sup> P. Liberman, *Israel and the South African Bomb*, "The Nonproliferation Review" Summer 2004, s. 1–35, [http://www.qc.edu/political\\_science/profmat/Israel%20and%20the%20South%20African%20bomb.pdf](http://www.qc.edu/political_science/profmat/Israel%20and%20the%20South%20African%20bomb.pdf) [22.08.2012].

likwidacji broni i elementów programu. Praktycznie nie istniał też kompleks przemysłowy związany z produkcją broni jądrowej, dzięki czemu proces likwidacji jej zapasów był stosunkowo nieskomplikowany. Ponadto jaki wpływ na decyzję o likwidacji broni miały obawy, że rząd utworzony przez czarną większość, z ANC na czele, może przejąć kontrolę nad tym arsenałem – zapobiegano w ten sposób potencjalnie niepożądanym sposobom wykorzystania tej technologii (np. dalszej jej proliferacji w ręce nieprzewidywalnych podmiotów, lub irracjonalnego wykorzystania broni jądrowej przeciwko jakiemuś celowi). Na pewno nie bez znaczenia okazały się też rosnące koszty programu i słabnąca kondycja gospodarcza państwa. Z kolei na poziomie regionalnym interesom bezpieczeństwa RPA na pewno bardziej służyła Afryka całkowicie wolna od broni jądrowej, niż jej dalsza potencjalna proliferacja; miało to również związek z cywilnym zastosowaniem technologii jądrowych zważywszy, że kilka państw Afryki zadeklarowało chęć realizacji własnych programów jądrowych w celu produkcji energii (np. Algieria, Egipt, Ghana, Kenia, Maroko, Namibia, Nigeria, Senegal, Sudan, Tanzania, Tunezja i Uganda). Powstanie strefy bezatomowej stwarzało możliwość zabezpieczenia tych programów i objęcia ich kontrolą MAEA<sup>66</sup>. Ostatecznie polityczne decyzje podjęte przez RPA otworzyły drogę do zrealizowania idei dezatomizacji kontynentu.

### **Wpływ powstania strefy bezatomowej w Afryce na bezpieczeństwo regionu i reżim NPT**

Traktat o Afrykańskiej Strefie Bezatomowej (inaczej Traktat z Pelindaby, nazwany tak od miejsca w pobliżu Pretorii, gdzie znajduje się główne centrum badawcze, w którym RPA prowadzi badania jądrowe) powołał do życia strefę bezatomową na kontynencie afrykańskim i przylegających doń wyspach; został wyłożony do podpisu

---

<sup>66</sup> Traktat z Pelindaby nawiązuje do Konwencji o Fizycznej Ochronie Materiałów Rozszczepialnych (Art. 11).

w Kairze 11 kwietnia 1996 r. i wszedł w życie 15 lipca 2009 r., po zebraniu wymaganego minimum 28 dokumentów ratyfikacyjnych (jako ostatnia uczyniła to Gwinea Bissau) złożonych w depozycie u sekretarza generalnego OJA<sup>67</sup>. W 2012 r. już wszystkie 53 państwa Afryki i UA były już sygnatariuszami Traktatu, łącznie z Saharą Zachodnią<sup>68</sup> (Traktat podpisało także Maroko, które nie jest członkiem Unii Afrykańskiej)<sup>69</sup>, a 34 państwa go ratyfikowały<sup>70</sup>. Traktat z Pelindaby jest unikalny, ponieważ w przeciwieństwie do swoich poprzedników, jest rezultatem współpracy między organizacją powszechną (ONZ) i regionalną (wówczas pod nazwą Organizacja Jedności Afrykańskiej). Współpraca ta znalazła swój wyraz m.in. w utworzeniu komisji ekspertów, która przyczyniła się do przygotowania tekstu traktatu oraz we wsparciu technicznym i finansowym ONZ dla państw kontynentu. Celem traktatu jest zagwarantowanie, że broń jądrowa nie będzie wytwarzana, rozmieszczana, testowana i stosowana w, przez i przeciwko państwom Afryki i przylegającym do niej wyspom (Agalega, Bassas da India, Wyspy Kanaryjskie, Wyspy Zielonego

---

<sup>67</sup> *Chad and Guinea-Bissau Ratify Treaty of Pelindaba*, Institute for Security Studies, Africa's Development and the Threat of Weapons of Mass Destruction, <http://wmdafricafiles.blogspot.com/2012/01/chad-and-guinea-bissau-ratify-treaty-of.html> [31.01.2012].

<sup>68</sup> Sygnatariuszami Traktatu z Pelindaby są: Algieria, Angola, Benin, Botswana, Burkina Faso, Burundi, Czad, Demokratyczna Republika Konga, Dżibuti, Egipt, Erytrea, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea-Bissau, Gwinea Równikowa, Kamerun, Kenia, Komory, Kongo, Lesotho, Liberia, Libia, Malawi, Mali, Maroko, Mauretania, Mauritius, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, RPA, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Senegal, Seszele, Sierra Leone, Somalia, Sudan, Suazi, Tanzania, Togo, Tunezja, Uganda, Wybrzeże Kości Słoniowej, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka, Zair, Zambia, Zimbabwe.

<sup>69</sup> Maroko wystąpiło z OJA w 1984 r., gdy większość państw członkowskich poparła Saharę Zachodnią i zaprosiła jej przedstawicieli na XX Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów OJA.

<sup>70</sup> List of countries which have signed, ratified/acceded to the Nuclear-weapon-free zone treaty (The Treaty of Pelindaba), African Union, last updated 26.09.2011, [http://au.int/en/sites/default/files/Pelindaba\\_Treaty.pdf](http://au.int/en/sites/default/files/Pelindaba_Treaty.pdf) [02.11.2012].

Przylądka, Cardagos Carajos Shoals, Archipelag Chagos z Diego Garcia, Komory, Juan de Nova, Madagaskar, Mauritius, Mayotte, Wyspy Mariany i Księcia Edwarda, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca, Reunion, Rodrigues Island, Seszele, Tromelin Island oraz Wyspy Zanzibar i Pemba. Dla celów Traktatu „terytorium” oznacza obszar lądowy, wody wewnętrzne, morze terytorialne, wody archipelagowe, przestrzeń powietrzną nad nimi, dno morza i obszar pod dnem. Znajdujące się w nim odniesienia do zasady wolności mórz mają na celu uniknięcie ograniczeń dotyczących obecności broni jądrowej poza granicami morza terytorialnego państw przybrzeżnych<sup>71</sup>.

W celu zapewnienia regionalnego rozbrojenia jądrowego Traktat wymagał, by po jego wejściu w życie rozmontowano i zniszczono wszelkie urządzenia detonujące oraz służące do produkcji broni jądrowej pod kontrolą MAEA i AFCONE<sup>72</sup> (RPA uczyniła to przed powstaniem strefy, więc MAEA tylko zweryfikowała i potwierdziła spełnienie tego warunku)<sup>73</sup>. W 2006 r. Libia zdecydowała się na likwidację wszelkiej BMZ, więc Traktat z Pelindaby posłużył zarówno jako motor nieprolifracji, jak i rozbrojenia.

W Traktacie nie ma formalnego zakazu stosowania broni jądrowej<sup>74</sup>, ale zakazuje się badań nad nią i jej rozmieszczania, również na wyspach wokół kontynentu. Traktat jest unikatowy na tle innych tego typu, ponieważ określa zobowiązania stron dotyczące fizycznej

---

<sup>71</sup> Oryginalny tekst traktatu zob.: [http://www.opanal.org/NWFZ/Pelindaba/pelindaba\\_en.htm](http://www.opanal.org/NWFZ/Pelindaba/pelindaba_en.htm) [11.09.2012].

<sup>72</sup> Traktat z Pelindaby powołał do życia Afrykańską Komisję ds. Energii Nuklearnej (AFCONE), która oprócz czuwania nad przestrzeganiem traktatu promuje regionalną współpracę w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

<sup>73</sup> M. Barlett, C. Ellington, *South Africa's Nuclear Weapons Program: An Annotated Chronology, 1969–1994*, Center for Nonproliferation Studies, Monterey Institute of International Studies, March 1999, s. 4–5; *South Africa's Nuclear Weapons Program*, Federation of American Scientists, <http://www.fas.org/nuke/guide/rsa/nuke/index.html> [03.12.2012].

<sup>74</sup> N. Stott, *The Treaty of Pelindaba - towards the full implementation of the African NWFZ Treaty*, “Disarmament Forum” United Nations Institute for Disarmament Research, 2011, No. 2, s. 15.

ochrony materiałów rozszczepialnych. Zakazuje: składowania odpadów radioaktywnych, dostarczania materiałów rozszczepialnych i sprzętu do ich pozyskiwania państwu nieatomowemu inaczej niż pod kontrolą systemu zabezpieczeń MAEA, przeprowadzania testów jądrowych. Traktat zakazuje też atakowania cywilnych instalacji nuklearnych środkami konwencjonalnymi oraz popiera rozwój badań nad technologią jądrową dla celów pokojowych, w tym energetyką<sup>75</sup>. Zakres stosowania przepisów traktatu dotyczy terytoriów państw strefy, ich wód terytorialnych i przestrzeni powietrznej. System kontroli jest nadzorowany przez Afrykańską Komisję ds. Energii Jądrowej i obejmuje stosowanie systemu zabezpieczeń MAEA oraz regionalny system wymiany informacji, konsultacji i konferencji. Obejmuje też mechanizmy rozwiązywania sporów, w tym wizyty techniczne i specjalne inspekcje inspektorów MAEA.

Traktat został zawarty na czas nieokreślony, ale strony mogą się z niego wycofać po 12-miesięcznym okresie wypowiedzenia, gdy „zdecydują, że nadzwyczajne wydarzenia związane z przedmiotem traktatu zagrażają ich nadrzędnym interesom” (*rebus sic stantibus*). Traktat nie przewiduje możliwości czynienia rezerw (zastrzeżeń).

Pięć mocarstw atomowych, które zgodziły się uszanować bezatomowy status kontynentu, zostało zaproszonych do podpisania i ratyfikowania Protokołu I i II. Protokół I wzywa państwa atomowe do nie stosowania broni jądrowej, ani groźby jej użycia, wobec państw-stron Traktatu, ani żadnego terytorium położonego w strefie, a pozostającego pod kontrolą państw, do których odnosi się Protokół III. Protokół II wzywa państwa atomowe, by nie przeprowadzały prób na obszarze strefy, ani nie zachęcały i nie pomagały w ich przeprowadzaniu. Protokół III odnosi się do Hiszpanii i Francji i zobowiązuje je, jako państwa kontrolujące terytoria zależne w Afryce, do stosowania przepisów Traktatu, i zagwarantowania stosowania zabezpieczeń MAEA także na pozostających pod ich kontrolą terytoriach wewnątrz stre-

<sup>75</sup> Treaty of Pelindaba, <http://disarmament.un.org/treatystatus.nsf/44e6eeabc9436b78852568770078d9c0/2e6aeb0aa73f6613852568770079dda1?OpenDocument> [11.09.2012].

fy, za które są *de jure* lub *de facto* międzynarodowo odpowiedzialne. Hiszpania nie podpisała i nie ratyfikowała Traktatu (nie jest mocarstwem atomowym) i twierdzi, że trzy z jej terytoriów – Wyspy Kanaryjskie oraz dwie enklawy w Maroko (Ceuta i Melilla) należy traktować jako część jej terytorium, a więc obszar Unii Europejskiej (a nie Afryki) i dlatego nie mogą zostać objęte afrykańską strefą bezatomową<sup>76</sup>. Ponadto według niej Traktat z Pelindaby nie zawiera żadnych przepisów dotyczących globalnej nieprolifracji czy rozbrojenia, których ona sama wcześniej nie podpisała<sup>77</sup>. Sporny pozostaje też status archipelagu Chagos, do którego należy wyspa Diego Garcia, gdzie znajduje się baza wojskowa USA. Mauritius zgłasza roszczenia do tego brytyjskiego terytorium na Oceanie Indyjskim, ale Wielka Brytania oświadczyła, że nie zgodzi się na włączenie do strefy tych terytoriów i nie zaakceptuje żadnych prawnych zobowiązań w odniesieniu do tego terytorium. Także Stany Zjednoczone wydały oświadczenie, że ani Traktat, ani Protokół III nie mają zastosowania do działalności USA, Wielkiej Brytanii ani żadnej innej strony Traktatu na wyspie Diego Garcia, lub gdziekolwiek indziej na brytyjskich terytoriach na Oceanie Indyjskim<sup>78</sup>. Jednak Rosja wskazała, że dopóki baza wojskowa mocarstwa atomowego znajduje się na wyspach archipelagu Chagos, i dopóki niektóre mocarstwa atomowe uważają się za zwolnione z zobowiązań zawartych w protokołach do Traktatu z Pelindaby w odniesieniu do tych wysp, Rosja nie uzna, że zostały spełnione zawarte w nim warunki istnienia strefy bezatomowej. Wszystkie pięć mocarstw atomowych podpisało Protokoły I i II, tylko USA ich jeszcze nie ratyfikowały; Francja podpisała i ratyfikowała też Protokół III.

---

<sup>76</sup> H. W. Laursen, *An Introduction to the Issue of Nuclear Weapons in Africa*, “Nuclear Weapons Project, Background Paper” May 2012, No. 1, [http://nwp.ilpi.org/wp-content/uploads/2012/08/BP01-12\\_Africa.pdf](http://nwp.ilpi.org/wp-content/uploads/2012/08/BP01-12_Africa.pdf) [14.09.2012].

<sup>77</sup> N. Stott, op. cit., s. 19; H. W. Laursen, op. cit., s. 15.

<sup>78</sup> P. H. Sand, *African Nuclear-Weapon-Free Zone in Force: What Next for Diego Garcia?*, “The American Society of International Law” 2009, Vol. 13, <http://www.asil.org/insights/volume/13/issue/12/african-nuclear-weapon-free-zone-force-what-next-diego-garcia> [02.02.2013].

## Zakończenie

Stosunek państw do broni jądrowej i jej posiadania jest zróżnicowany (i może ewoluować), niemniej można go zawrzeć pomiędzy dwoma skrajnościami: od zdecydowanej chęci jej posiadania i konsekwentnego dążenia do zrealizowania tego celu, po całkowity brak zainteresowania i nie czynienie żadnych starań, aby ją pozyskać (abstrahując od powodów takiego, czy innego wyboru, które mogą być bardzo różne i podlegać zmianom). Ze zrozumiałych względów uwaga społeczności międzynarodowej kieruje się przede wszystkim na państwa (na szczęście mniej liczne) wybierające pierwszą opcję, rzadziej natomiast skupia się na tych odrzucających broń jądrową, uważając taki wybór niejako za naturalny (m.in. z powodu ugruntowanej normy nieprolifracji i tzw. tabu nuklearnego). W tej grupie państw szczególne miejsce przypada tym, które weszły w posiadanie broni jądrowej w sposób zamierzony (RPA) lub niezamierzony (Białoruś, Ukraina, Kazachstan), a następnie z niej zrezygnowały. Po rozpadzie ZSRR radziecka broń jądrowa oraz materiały do jej produkcji (wzbogacony uran, urządzenia zapewniające pełny cykl paliwowy) znalazły się pod kontrolą trzech nowo powstałych państw: Białorusi, Ukrainy i Kazachstanu<sup>79</sup>. Na podstawie Inicjatywy Nunna-Lugara na rzecz Kooperatywnej Redukcji Zagrożenia materiały zostały zabezpieczone, sprzęt rozmontowany, a wszystkie 3 państwa zrzekły się „odziedziczonej” broni jądrowej na mocy Protokołu Lizbońskiego. Pomijając różnice, wspólnym mianownikiem decyzji zarówno RPA, jak i trzech postradzieckich republik o pozbyciu się broni jądrowej były nie tylko znaczące zmiany polityczne z przełomu lat 80. i 90., i ewolucja ich środowiska bezpieczeństwa (spadek zagrożeń), ale też chęć zyskania akceptacji społeczności międzynarodowej. Ich decyzja wzmocni-

---

<sup>79</sup> W. C. Potter, *The Politics of Nuclear Renunciation: The Cases of Belarus, Kazakhstan, and Ukraine*, “The Henry L. Stimson Center Occasional Paper” April 1995, No. 22, s. 2, [http://cns.miis.edu/reports/pdfs/1995\\_potter\\_politics\\_of\\_nuclear\\_renunciation.pdf](http://cns.miis.edu/reports/pdfs/1995_potter_politics_of_nuclear_renunciation.pdf) [29.12.2013].



ła reżim nieproliferaacji<sup>80</sup>. Przykład RPA dodatkowo dowodzi, że proliferacja jest procesem dwukierunkowym i odwracalnym, co przeczy argumentom zwolenników poglądu o determinizmie technologicznym i nieuchronności rozprzestrzeniania się broni jądrowej. Przystąpienie do NPT i nuklearny odwrót oznaczały początek nowego rozdziału nie tylko w historii RPA, ale całego kontynentu, otwierając drogę do jego denuklearyzacji. RPA znacząco przyczyniła się też do sukcesu konferencji przeglądowej NPT w 1995 r. i bezterminowego przedłużenia Traktatu dzięki efektywnemu skupieniu wokół siebie państw z Ruchu Niezaangażowanych. Umożliwiło to też promowanie wizerunku RPA jako odpowiedzialnego producenta, posiadacza i dostawcy zaawansowanych technologii nuklearnych. RPA, jako jedyne państwo w Afryce, i w całym Ruchu Państw Niezaangażowanych, będąc aktywnym członkiem wszystkich nuklearnych grup dostawców (m.in. Komitetu Zanggera i porozumienia z Wassenaar) mogła służyć jako ważne dyplomatyczne ogniwo między państwami atomowymi i nieatomowymi. Zostało to zademonstrowane w 1995 r., gdy RPA stała się katalizatorem porozumienia między Ruchem Państw Niezaangażowanych a państwami atomowymi<sup>81</sup>. Były minister spraw zagranicznych RPA Alfred Nzo podkreślił, że NPT pozostaje jedynym obowiązującym porozumieniem międzynarodowym, do którego należy wszystkie pięć mocarstw atomowych<sup>82</sup>. Mimo braku doświadczenia RPA w dyplomacji na arenie międzynarodowej konferencja z 1995 r. uczyniła ją jednym z ważniejszych graczy w dziedzinie kontroli zbrojeń. Zainicjowała też formułę powoływania komitetów przygotowaw-

---

<sup>80</sup> S. Parrish, J. du Preez, *Nuclear-Weapon-Free Zones: Still a Useful Disarmament and Nonproliferation Tool?*, Weapons of Mass Destruction Commission, Stockholm 2006, s. 1-8, <http://www.blixassociates.com/wp-content/uploads/2011/03/No6.pdf> [18.08.2012].

<sup>81</sup> Z. Masiza, C. Landsberg, *Fission for Compliments? South Africa and the 1995 Extension of Nuclear Non-Proliferation*, "Policy: Issues and Actors" 1996, Vol. 9, No. 3.

<sup>82</sup> G. Shelton, *South Africa's nuclear weapons experience – an opportunity for leadership in advancing the global arms control agenda?*, "Global Insight" September 2003, Issue No. 25, s. 13, <http://www.wits.ac.za/saha/nuclearhistory/conf/contrib.html> [13.10.2012].

czych poprzedzających i przygotowujących rekomendacje na konferencji preglądowe NPT wzmacniając cały reżim.

Afryka może być postrzegana zarówno jako homogeniczny podmiot o wyraźnie określonych cechach geopolitycznych, demograficznych, instytucjonalnych, jak i niespójny i sztuczny zlepek polityczny i kulturowy. Dlatego według niektórych badaczy można mówić o „bezpieczeństwie afrykańskim”, podczas gdy inni twierdzą, że coś takiego, jak „afrykańskość”, nie istnieje<sup>83</sup>. Nie wnikając w istotę tego sporu można zauważyć, że wspólnym mianownikiem polityki wszystkich państw, także afrykańskich, jest troska o bezpieczeństwo, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Kontynent afrykański i jego mieszkańcy od wieków stali w obliczu różnorodnych zagrożeń – handel niewolnikami, kolonializm, neokolonializm, wojny wyzwolenicze, zimna wojna, a po jej zakończeniu – globalizacja i jej konsekwencje (zwłaszcza negatywne) pogłębiające dystans dzielący kontynent od państw rozwiniętych. Każde z tych zjawisk ma ścisły związek z bezpieczeństwem państw Afryki<sup>84</sup>. Na poziomie formalnym państwa afrykańskie przywiązują dużą wagę do kwestii szeroko pojmowanego bezpieczeństwa, czemu dały wyraz w treści Preambuły Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej (obecnie UA). Znalazły się w niej zapisy deklarujące dążenie do samostanowienia, walkę z neokolonializmem, równość, sprawiedliwość, realizację aspiracji mieszkańców kontynentu, ustanowienie warunków pokoju i bezpieczeństwa. W stosunkach z otoczeniem zewnętrznym państwa afrykańskie deklarowały przestrzeganie pięciu zasad pokoju i bezpieczeństwa: suwerennej równości państw, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej każdego państwa, pokojowe rozwiązywanie sporów, realizację polityki niezaangażowania w stosunku do istniejących bloków polityczno-wojskowych. Za krytyczny składnik bezpieczeństwa afrykańskiego można uznać zdolność państw tego kontynentu do reagowania na wewnętrzne i zewnętrzne zagrożenia (społeczno-ekonomiczne, jak głód, choroby, katastrofy naturalne, zanieczyszczenie środowiska; polityczny neokolonializm; wojskowe – wyścig zbrojeń i proliferacja broni jądrowej) oraz formu-

<sup>83</sup> V. O. S. Okeke, op. cit., s. 1–12.

<sup>84</sup> Ibidem.

lowania polityki i strategii realizacji interesów Afryki<sup>85</sup>. Dzięki długotrwałym wysiłkom i utworzeniu strefy bezatomowej na kontynencie udało się wyeliminować jedno z poważniejszych zagrożeń, wobec których stała Afryka, oraz wzmocnić reżim nieproliferaacji. Jednak nie spełniły się nadzieje, że po wejściu w życie traktatu o dezatomizacji wzrośnie udział państw kontynentu w międzynarodowej debacie na temat całkowitej eliminacji broni jądrowej zważywszy potencjał, jaki mógłby mieć blok 54 państw w ONZ, reżimie NPT i innych ciążach międzynarodowych.

## BIBLIOGRAFIA

- Adenij A., *The Treaty of Pelindaba- on the African Nuclear weapon-free-zone Treaty*, United Nations Institute for Disarmament Research (UNIDIR), Geneva, 2002, <http://www.unidir.org/files/publications/pdfs/the-treaty-of-pelindaba-on-the-african-nuclear-weapon-free-zone-297.pdf> [05.03.2012].
- Albrecht A., *Plan Rapackiego – dokumenty i opinie*, Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa 1964.
- Albright D., *South Africa and the Affordable Bomb*, “The Bulletin of the Atomic Scientists” 1994, Vol. 50, No. 4.
- Alves P. G., Cipollone D. B., *Nuclear-Weapon-Free Zones in the 21st Century*, United Nations Institute for Disarmament Research, New York – Geneva 1997.
- Barlett M., Ellington C., *South Africa’s Nuclear Weapons Program: An Annotated Chronology, 1969–1994*, Center for Nonproliferation Studies, Monterey Institute of International Studies, March 1999.
- Betts R. K., *A Diplomatic Bomb for South Africa?*, “International Security” 1979, Vol. 4, No. 2.
- Bryła J., *Rozwój i znaczenie reżimów międzynarodowych na przykładzie reżimu nieproliferaacji broni jądrowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.
- Bunn G., *The Legal Status of US Negative Security Assurances to Non-Nuclear Weapon States*, “The Nonproliferation Review” 1997, Vol. 4, No. 3.
- Burgess S. F., Purkitt, H. E., *The Rollback of the South African Chemical and Biological Warfare Program*, U.S. Air Force Counterproliferation Center, Maxwell Air Force Base, Alabama 2001.

---

<sup>85</sup> Ibidem.

- Cawthra G., Moeller B., *Nuclear Africa: Weapons, power and proliferation*, "African Security Review" 2008, Vol. 17, No. 4, <http://dx.doi.org/10.1080/10246029.2008.9627502> [29.03.2012].
- Chad and Guinea-Bissau Ratify Treaty of Pelindaba*, Institute for Security Studies, Africa's Development and the Threat of Weapons of Mass Destruction, <http://wmdafricafiles.blogspot.com/2012/01/chad-and-guinea-bissau-ratify-treaty-of.html> [31.01.2012].
- Chubin S., *Iran's Strategic Environment and Nuclear Weapons*, w: G. Kemp (ed.), *Iran's Nuclear Weapons Options: Issues and Analysis*, Nixon Center, Washington 2001.
- Comprehensive Study of the Question of Nuclear-Weapon-Free Zones in All Its Aspects (Special Report of the Conference of the Committee on Disarmament)*, UN Doc. A/10027/Add. 1, New York 1976, Annex I, <http://www.un.org/disarmament/HomePage/ODAPublications/DisarmamentStudySeries/PDF/A-10027Add1.pdf> [09.01.2013].
- Epstein W., *Why States Go – And Don't Go – Nuclear*, "The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science" 1977, Vol. 430, No. 1.
- Frank S., *Exploding the Black Box: The Historical Sociology of Nuclear Proliferation*, "Security Studies" 1993–1994, Vol. 3, No. 2.
- Fuhrmann M., Li X., *Legalizing Nuclear Abandonment: The Determinants of Nuclear Weapon Free Zone Treaty Ratification*, Managing the Atom Working Paper Series, Harvard Kennedy School, Harvard University, March 2008.
- Goldblat J., *Nuclear-Weapon-Free Zones: A History and Assessment*, "The Nonproliferation Review" 1997, Vol. 4, No. 3.
- Hamel-Green M., *Peeling the orange: regional paths to a nuclear-weapon-free world*, Nuclear-weapon-free zones, "Disarmament Forum UNIDIR" 2011, Vol. 3.
- Ibikunle S., *Breaking the Monopoly of Atomic Power*, "Times International" (Lagos) 13 September 1976.
- Jinxian L., *Principles for the Establishment of New Zones*, "Disarmament: A Periodic Review of the United Nations" 1997, Vol. 20, No. 1.
- Jo, D.-J., Gartzke E., *Determinants of nuclear weapons proliferation*, "Journal of Conflict. Resolutions" 2007, Vol. 51, No. 1, <http://jcr.sagepub.com/cgi/content/abstract/51/1/167>.
- Laursen H. W., *An Introduction to the Issue of Nuclear Weapons in Africa*, "Nuclear Weapons Project, Background Paper" May 2012, No. 1, [http://nwp.ilpi.org/wp-content/uploads/2012/08/BP01-12\\_Africa.pdf](http://nwp.ilpi.org/wp-content/uploads/2012/08/BP01-12_Africa.pdf) [14.09.2012].
- Levite A. E., *Never say never again: nuclear reversal revisited*, "International Security" 2002, Vol. 27, No. 3.
- Lieberman P., *The Rise and Fall of the South African Bomb*, "International Security" 2001, Vol. 26, No. 2.

- Liberman P., *Israel and the South African Bomb*, "The Nonproliferation Review" Summer 2004, [http://www.qc.edu/political\\_science/profmat/Israel%20and%20the%20South%20African%20bomb.pdf](http://www.qc.edu/political_science/profmat/Israel%20and%20the%20South%20African%20bomb.pdf) [22.08.2012].
- List of countries which have signed, ratified/acceded to the Nuclear-weapon-free zone treaty (The Treaty of Pelindaba), African Union, last updated 26.09.2011, [http://au.int/en/sites/default/files/Pelindaba\\_Treaty.pdf](http://au.int/en/sites/default/files/Pelindaba_Treaty.pdf) [02.11.2012].
- Łoś-Nowak T., *Polskie inicjatywy w sprawie broni nuklearnej w Europie środkowej, 1957–1964*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1989.
- Masiza Z., Landsberg C., *Fission for Compliments? South Africa and the 1995 Extension of Nuclear Non-Proliferation*, "Policy: Issues and Actors" 1996, Vol. 9, No. 3.
- Mazrui A., *The United Nations and Some African Political Attitudes*, "International Organizations" Summer 1964, Vol. 27.
- Mukai W., *The importance of Nuclear Weapons Free Zones*, "ISYP Journal on Science and World Affairs" 2005, Vol. 1, No. 2, [http://www.scienceandworldaffairs.org/PDFs/Mukai\\_Vol1.pdf](http://www.scienceandworldaffairs.org/PDFs/Mukai_Vol1.pdf).
- Okeke V. O. S., *Path to African security under the 21st century nuclear regime*, "African Journal of Political Science and International Relations" January 2008, Vol. 2, No. 1, <http://www.academicjournals.org/AJPSIR> [27.06.2012].
- Pabian F. V., *South Africa's Nuclear Weapon Program: Lessons for U.S. Non-proliferation Policy*, "The Nonproliferation Review" Fall 1995.
- Parrish S., Preez du J., *Nuclear-Weapon-Free Zones: Still a Useful Disarmament and Nonproliferation Tool?*, Weapons of Mass Destruction Commission, Stockholm 2006, <http://www.blixassociates.com/wp-content/uploads/2011/03/No6.pdf> [18.08.2012].
- Potter W. C., *The Politics of Nuclear Renunciation: The Cases of Belarus, Kazakhstan, and Ukraine*, "The Henry L. Stimson Center Occasional Paper" April 1995, No. 22, [http://cns.miis.edu/reports/pdfs/1995\\_potter\\_politics\\_of\\_nuclear\\_renunciation.pdf](http://cns.miis.edu/reports/pdfs/1995_potter_politics_of_nuclear_renunciation.pdf) [29.12.2013].
- Purkitt H. E., Burgess S. F., Liberman P., *Correspondence: South Africa's Nuclear Decisions*, "International Security" 2002, Vol. 27, No. 1.
- Reddy K., *The African Nuclear-Weapon-Free Zone Treaty (Pelindaba Treaty) and the Non-Proliferation of Nuclear Weapons*, "Journal of South African Law" 1997, Vol. 2.
- Reiss M., *Without the Bomb: The Politics of Nuclear Nonproliferation*, Columbia University Press, New York 1988.
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Resolution 2033 (XX) of 3 December 1965, <http://daccessddsny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0217/96/IMG/NR021796.pdf?OpenElement> [15.02.2012].
- Rosen M. E., *Nuclear Weapons Free Zones: Time for a Fresh Look*, "Duke Journal of Comparative and International" 1997, Vol. 8, No. 1.

- Rossini M., *Something Old, Something New: The 2006 Semipalatinsk Treaty on a Nuclear Weapon-Free Zone in Central Asia*, "Chinese Journal of International Law" 2008, Vol. 7, No. 3.
- Sabena S. C., *Disarmament: The African Perspective*, <http://www.idsa-india.org/an-oct8-3.html> [26.04.2012].
- Sand P. H., *African Nuclear-Weapon-Free Zone in Force: What Next for Diego Garcia?*, "The American Society of International Law" 2009, Vol. 13, <http://www.asil.org/insights/volume/13/issue/12/african-nuclear-weapon-free-zone-force-what-next-diego-garcia> [02.02.2013].
- Sagan S. D., *Why Do States Build Nuclear Weapons? Three Models in Search of a Bomb*, "International Security" Winter 1996-1997, Vol. 21, No. 3.
- Shelton G., *South Africa's nuclear weapons experience – an opportunity for leadership in advancing the global arms control agenda?*, "Global Insight" September 2003, Issue No. 25, <http://www.wits.ac.za/saha/nuclearhistory/conf/contrib.html> [13.10.2012].
- Singh S., Way C., *The Correlates of Nuclear Proliferation: A Quantitative Test*, "Journal of Conflict Resolution" 2004, Vol. 48, No. 6.
- Sinhaseni N., Enkhsaikhan J., *Nuclear-Weapon-Free Zones: Looking Ahead*, Disarmament, "A Periodic Review by the United Nation" 1997, Vol. 20, No. 1.
- South Africa's Nuclear Weapons Program*, Federation of American Scientists, <http://www.fas.org/nuke/guide/rza/nuke/index.html> [03.12.2012].
- Stober P., *De Klerk's three Nuclear Lies*, "The Weekly Mail and Guardian" (Johannesburg) 11 February 1994.
- Stott N., *The Treaty of Pelindaba – towards the full implementation of the African NWFZ Treaty*, "Disarmament Forum" United Nations Institute for Disarmament Research, 2011, No. 2.
- Stumpf W., *South Africa's Nuclear Weapons Program: From Deterrence to Dismantlement*, "Arms Control Today" 1995–1996, Vol. 25, No. 10.
- Sublette C., *The Nuclear Weapons Archive*, <http://nuclearweaponarchive.org/Safrica/SABuildingBombs.html> [18.11.2011].
- Tago A., *The Origins of Nuclear Weapons Free Zones: Security Communities or Substitutes for a "Nuclear Umbrella"*, [http://belfercenter.ksg.harvard.edu/files/uploads/Tago\\_Nuclear\\_Weapons\\_Free\\_Zones.pdf](http://belfercenter.ksg.harvard.edu/files/uploads/Tago_Nuclear_Weapons_Free_Zones.pdf).
- Tannenwald, *The Nuclear Taboo: The United States and the Normative Basis of Nuclear Non-Use*, "International Organization" 1999, Vol. 53, No. 3.
- The Aftermath of French Nuclear Testing in Algeria*, <http://www.earthisland.org/yggdrasil/algeria.pdf> [28.11.2012].
- The United Nations and Nuclear Non-Proliferation*, The United Nations Blue Books Series, Vol. 3, United Nations Publications, New York 1995.
- Tosaki H., *Nuclear Weapons-Free-Zone and nuclear non-proliferation, w: International Politics in the Non-Proliferation of Weapons of Mass Destruction*, Yushindo-Kobunsha, Tokyo 2001.

- Treaty of Pelindaba, <http://disarmament.un.org/treatystatus.nsf/44e6eeabc9436b78852568770078d9c0/2e6aeb0aa73f6613852568770079dda1?OpenDocument> [11.09.2012].
- Tuya N., *Mongolia's Nuclear-Weapon-Free Status: Recognition vs institutionalization*, CNAPS Visiting Fellow Working Paper, Mongolia, Spring 2012, The Brookings Institution Center for Northeast Asian Policy Studies, Washington, <http://www.brookings.edu/~media/research/files/papers/2012/8/nuclear%20weapon%20free%20mongolia%20tuya/08%20nuclear%20weapon%20free%20mongolia%20tuya.pdf> [11.03.2013].
- United Nations General Assembly Resolution 1652 (XVI), *Consideration of Africa as a denuclearized zone*, 24.11.1961, [15.02.2012].
- Villiers de J. W., Jardine R., Reiss M., *Why South Africa Gave Up the Bomb*, "Foreign Affairs" 1993, Vol. 72, No. 5.
- Walters R. W., *South Africa and the Bomb: Responsibility and Deterrence*, Lexington Books, Lexington 1987.
- Wyk van J.-A., *No nukes in Africa: South Africa, the denuclearisation of Africa and the Pelindaba Treaty*, "Historia" November 2012, Vol. 57, No. 2.
- <http://chinesejil.oxfordjournals.org/content/7/3/593.full.pdf+html> [22.01.2012].
- <http://www.nti.org/db/nisprofs/shared/canwfw/usstate.htm> [11.01.2010].
- <http://www.opanal.org/Docs/UN/UNAG30res3472i.pdf> [14.03.2012].
- <http://www.opanal.org/Docs/UN/UNAG53res77Di.pdf> [04.06.2012].
- [http://www.opanal.org/NWFZ/CentralAsia/body\\_canwfw\\_en.htm](http://www.opanal.org/NWFZ/CentralAsia/body_canwfw_en.htm) [23.03.2012].
- <http://www.un.org/disarmament/.../A-10027-Add1.pdf> [22.01.2012].

## **THE IMPACT OF A NUCLEAR-WEAPON-FREE-ZONE IN AFRICA ON THE SECURITY OF THE CONTINENT AND ON THE STATE OF NUCLEAR NON-PROLIFERATION REGIME**

### **SUMMARY**

Keywords: Africa, security, nuclear-weapon-free-zone, non-proliferation regime

The purpose of this article is to examine the impact of the creation of nuclear-weapon-free-zone in Africa on the security of this continent, and the state of nuclear non-proliferation regime. First we present the idea of nuclear-weapon-free-zone in general and characterize Pe-

lindaba Treaty in comparison with other arrangements of this type. Next we investigate how South Africa's nuclear program contributed to the delay in the Africa's denuclearization and indicate this program as one of the major obstacles to the creation of nuclear-weapon-free zone in Africa. Next we briefly review the factors that led to initiate, implementation and eventually to dismantle South African nuclear program, taking into account political changes inside and outside South Africa after the end of Cold War, especially changes in its security environment. Final remarks concern virtual potential of the African bloc in international forums on disarmament.